

**Przedpłata.**

na „Głos Narodu“ wynosi:  
w Krakowie: miesięcznie  
kor. 2.—. Za odnośnienie  
do mieszkania dopłaca się  
40 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Admini-  
stracji: ul. św. Jana 1. 3.

Telefon Nr. 190

# GŁOS NARODU

DIENNIK POLITYCZNY, ZAŁOŻONY W ROKU 1893 PRZEZ JÓZEFA ROGOSZA.

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRÉ.

**Przedpłata.**

na „Głos Narodu“ wynosi:  
na prowincji: miesięcznie  
kor. 2.40. W państwie nie-  
mieckiem kwartalnie: 10  
koron. W innych państwach  
kwartalnie koron 12.—.

Numer pojedynczy zwykły  
12 hal.

Numer niedzielny i numer  
z dodatkiem powieść. 16 h

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje upoważniony przedsiębiorca tego działu p. Jan Strycharski w biurze inseratowem „Głosu Narodu“ przy ul. św. Jana 1. 3 (parter.) Od miejsca wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, — za każdy następny raz 12 halerzy. — Nadesłane po 60 halerzy, od wiersza za każdy raz. — Śluby nekrologi etc. wiersz 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokółowski, pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wrocławiu). — M. Opelik, R. Mosse, M. Dukes, H. Schalek, w Paryżu C. Adam rue de Varenne 38.

Nr. 56.

Kraków, Sobota dnia 8 Marca 1902.

Rok X.

## Urzednicy i polityka.

A więc odbyła się w parlamencie znowu dyskusja galicyjska, w której, jak zwyczajnie, traktowano sprawy administracyjne i prano gorliwie wszelkie brudy domowe. W roli oskarżycieli wystąpili pp. Wassilko Kos, Daszyński, oskarżonym był cały stan urzędników politycznych, w Galicyi, Polaków. Wyłoniła się w ten sposób rozprawa nad kwestją urzędniczą, która w Austrii, od dawien dawna ma znaczenie donioślejsze, niż w innych państwach.

Że u nas w tym względzie dzieje się niedobrze, temu nikt nie przeczy i tego nikt nie pochwała. Wiemy doskonale, jakie błędy popełnia się przy cenzorowaniu sztuk teatralnych i konfiskatach, wiemy, że przepuszcza się rzeczy szkodliwe, że pozwala się na uprawianie wstrętnej literatury pornograficznej, a z najniewinniejszej notatki dziennikarskiej, z Homera, robi się słońca i konfiskuje bez litości. I rzeczywiście czasby już był wielki takiej praktyce koniec położyć.

To samo dotyczy także nadużyć, jakich się dopuszczają urzędnicy polityczni, chociaż ta sprawa jest o wiele trudniejsza. Pojęcie nadużycia w znaczeniu politycznym nie łatwo da się określić. To bowiem co dla jednego stronnictwa wygląda na partyjność, to dla drugiego uchodzi za akt sprawiedliwości i bezstronności. A dodać do tego należy także i osobiste przekonanie urzędnika. Prezydent ministrów oświadczył, że »urzędnik z chwilą, gdy składa przysięgę służbową, musi zaniechać wszelkiego agresywnego objawiania swoich przekonań politycznych«.

Czyż p. Koerber wierzy na prawdę, że to jest rzeczą możliwą, czy wymyślił sposób określenia owego agresywnego objawienia przekonań politycznych? Nam wydaje się to po prostu niepodobnem. Tak bowiem, jak żaden prezydent ministrów nie jest w stanie zamienić natury ludzkiej, tak żaden urzędnik-człowiek nie może stać się bezwyznaniowym politycznie, chyba gdybyśmy stworzyli klasę automatów biurokratycznych, żyjących tylko dla załatwienia »kawalków«.

A jeżeli p. Koerber ma słuszość, wymagając bezstronności od władz politycznych, które bardzo często w niewłaściwy sposób mieszają się do polityki, to znowu nie możemy się zgodzić na to, co powiedział dalej, że wszyscy urzędnicy, począwszy od dziewięciu ministrów, a skończywszy na ostatnim praktykancie, są skazani na bezpłciowość polityczną. O ministrach nie będziemy mówić, bo ci z natury rzeczy muszą prowadzić politykę i dziwnem jest, że prezydent gabinetu zaprzecza im prawa do tego, co z obowiązku ministra wynika. Ale co do urzędników to zaznaczyć trzeba, że każdy z nich, wstępując do służby publicznej, nie przestaje być obywatelem, członkiem społeczeństwa, w którym żyje i twierdzimy wbrew temu, co p. Koerber powiedział, że gdybyśmy cały stan urzędniczy wyklu-

czyli od udziału w życiu publicznym, to wyrządzilibyśmy przez to szkodę wielką i nam samym i całemu państwu. Wątpimy też, aby do tego zmierzali postawie opozycyjni, aby pragnął tego p. Daszyński.

## Ministrowie bez teki.

Agitacyjne interpelacje Schoenerera. — Minister bez teki. — Historia ministrów bez teki w Austrii. — Minister dla Galicji. — Dlaczego p. Chłędowski został ministrem? — Głupota wszechniemców i konsekwencja „Neue Fr. Presse“.

Nasz korespondent wiedeński (Mm.) pisze: Schoenerer i towarzysze wszechniemcy (Heil!) wynaleźli tani i łatwy sposób ratowania narodowości niemieckiej w Austrii. Wnoszą ciągle interpelacje. Raz żądają wykreślenia pensyj dla obu ministrów bez teki; to znowu interpelują, dlaczego dr Heurteux z komisarza został od razu wicesekretarzem ministerjalnym; raz żądają zaprowadzenia natychmiast języka państwowego niemieckiego, to znowu pytają się, dlaczego jeszcze do tej pory nie wyłączono Galicji z królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa.

Trzeba być bardzo przyklepanym na ciemninie, żeby nie spostrzedz, jaki cel mają owe konstytucyjnie zagwarantowane interpelacje i zapytania pod adresem ministrów. Owym agitatorom zależy na nagromadzeniu nietykalnego materiału agitacyjnego celem podjudzania ludności niemieckiej przeciwko dzisiejszemu ustrojowi państwowemu, czynnikowi, decydującemu w państwie i narodowościom słowiańskim.

Do kategorii owych materiałów agitacyjnych należy również interpelacja czwartkowa, żądająca jak najspieszniejszego powołania do gabinetu z osobistości pozaparlamentarnych osobnego ministra bez teki, którego obowiązkiem byłoby czuwanie nad interesami narodu niemieckiego.

Nasamprzód pytanie, co to jest minister bez teki? Pod tym terminem rozumiemy ministra, który nie zarządza specjalnym wydziałem, nie bierze więc udziału bezpośredniego w administracji, uczestniczy natomiast w posiedzeniach rady ministrów.

Takim typowym ministrem bez teki był nasamprzód dr Jan Nepomucen Berger w gabinecie (Karlosa księcia Auersperga (od 21 grudnia 1867 do września 1868). Berger, który wraz z Taaffem i Potockim popierał poglądy autonomiczne i przeważał swym głosem wydanie w roku 1868 rozporządzeń językowych dla Galicji, obowiązujących po dzień dzisiejszy, teki specjalnej, ani nawet specjalnego zadania nie miał w gabinecie. Ustąpił wraz z dwoma powyżej wymienionymi ministrami 15 stycznia 1870 r., gdy Izba panów uchwaliła centralistyczny adres do korony.

Podobne stanowisko, jak J. N. Berger, zajmował dr Unger w gabinecie Adolfa księcia Auersperga (od 25 listopada 1871 r. do 16 lutego 1873 r.). I on był ministrem bez teki, ministrem bez specjalnego zadania. Centralista liberalny do szpiku kości wyciskał na gabinecie piętno niesympatyczne w oczach Słowian i katolików.

Między Bergerem i Ungrem posiadała konstytucyjna Austrija jeszcze innego ministra bez teki. Był to Kazimierz Grocholski w gabinecie hr. Hohenwarta (7 lutego 1871 — 25 listopada 1871). Jego rola była zupełnie odmienną, niż Bergera, a potem Ungra. Nie posiadał wprawdzie teki, lecz miał zadanie zupełnie wyraźne i specjalne: obronę interesów i praw ludności galicyjskiej w radzie korony. Owo zadanie ujął w 1873 r. następcą (po przerwie dwuletniej) Grocholskiego, Florjan Ziemiałkowski w formę in-

strukcji, obowiązującej po dzień dzisiejszy każdego ministra dla Galicji.

Tu zauważyć muszę, że nazwa „minister dla Galicji“ urzędową nie jest. Urzędownie dr Piętaś jest ministrem bez teki; owa instrukcja, opracowana przez Ziemiałkowskiego, w nagłówku także nie wymienia Galicji wyraźnie. Tej okoliczności Kazimierz Chłędowski we wrześniu 1899 r. zawdzięczał awans na ministra. Większość ministrów w gabinecie Clarego obsadzono kierownikami. Tylko hr. Clary, dr Koerber i dr Kindinger zostali ministrami. Zrazu chciano i radcę ministerjalnego Chłędowskiego zamianować kierownikiem. Ba! kierownikiem — czego? Ktoś zaproponował: kierownikiem tych agend, które należały do ministra Jędrzejowicza. Śmieszny tytuł! Nie pozostawało tedy nic innego, jak danie i p. Chłędowskiemu rangi ministra.

Hr. Taaffe powołał do gabinetu — prócz Ziemiałkowskiego — dra Pražaka na ministra bez teki z przeznaczeniem, by pilnował interesów czeskich. I postąpił zupełnie zgodnie ze swym programem — programem autonomicznym. Na podstawie tego samego programu powołał 23 grudnia 1891 r., jako ministra bez teki, hrabiego Kuenburga, by specjalnie czuwał w radzie korony nad interesami ludności niemieckiej.

W owym okresie aż do lipca 1892 r., kiedy ustąpił minister Pražak, gabinet hr. Taaffego co do składu osobistego, był najbardziej autonomicznym rządem, jaki do tej pory Austrija posiadała. Trzy przodujące narodowości bowiem posiadały w nim równocześnie swych przedstawicieli.

Schoenerer i towarzysze, żądając niemieckiego ministra bez teki, naiwnie, lecz dosadnie przyznają, że tylko w drodze autonomji, a nie z pomocą niemczenia i centralizowania Austrii, narodowość niemiecka znajdzie poparcie swych interesów i praw. I dowodzi to bezgranicznej głupoty owych panów, skoro żądają jednym tchem, w jednym i tym samym wniosku równocześnie zniemczenia Austrii z pomocą zaprowadzenia języka państwowego niemieckiego i — niby dwa grzyby w barszcz — prócz tego osobnego ministra dla obrony interesów niemieckich.

Mądrzejszą okazała się w 1891 r. „Neue Freie Presse“, która ustawicznie protestowała, by hr. Kuenburga uważać i nazywać ministrem dla Niemców. Niemcy — dowodził wtedy ów dziennik — nie potrzebują osobnego ministra, ponieważ Austrija jest państwem niemieckim i Niemcy są narodowością kierującą, panującą. Na cóż im tedy naznaczać osobnego opiekuna i w ten sposób zniżać ich na poziom Czechów i Polaków?

Powyższy pogląd jest zgodnym z programem centralistycznym, wypływa z niego logicznie i konsekwentnie. I zapewne pod wpływem podseptów centralistycznych dr Koerber, takimi pochwałami obsypywany przez „Neue Freie Presse“ zaniechał pierwotnej myśli powołania do gabinetu ministra bez teki, mającego strzedz interesów niemieckich.

## Doniosły fakt.

Z kół kompetentnych otrzymujemy następujące uwagi:

Sfery rolnicze naszego kraju, jakoteż całego państwa mają dziś ważny fakt do zanotowania, który zaliczyć można do najpoważniejszych. Telegraf doniósł o ogłoszeniu w „Reichsanzeigerze“ zniesienia zakazu importu bydła z Austro-Węgier od strony Galicji — a równocześnie na świeżo reaktywowanym targu krajowym na bydło opasowe w zakładzie kontumacyjnym krakowskim okazali się 27-go b. m. kupcy ze Śląska pruskiego celem

nawiązania stałych stosunków z galicyjską produkcją.

Wobec tyloletnich szykan, wobec tyloletniego zamknięcia granicy niemieckiej dla wszelkiej produkcji bydłowej z Galicji, (przyczem nawet zachodziła ta specjalna szykana, iż równocześnie było z Bukowiny przez Galicję było przewożone do Niemiec) jest to sukces niemały!...

Wszak to o kilkadziesiąt milionów zlr. rocznego eksportu się rozchodzi; który od r. 1894, t. j. od chwili kiedy rząd niemiecki przestał ogłaszać się na zawartą z Austro-Węgrami konwencję weterynarską, z 98.000.000 zlr. spadł o połowę prawie, tamując temsamem produkcję, pozabawiając ludność rolniczą najważniejszego źródła dochodu i środka opędzenia tak uciążliwych ciężarów, a zmuszając temsamem co roku kilkadziesiąt tysięcy biedaków z Galicji do dalekich wędrówek za morze, lub choćby do zagranicznych fabryk i kopalń za niezbędnym zarobkiem!

Czemu przypisać ten rezultat?

Rząd przypisuje go swojej energii i stanowczości w żądaniu dotrzymania prawomocnych traktatów, które w powyższej przytoczonych zakazach, notorycznie były naruszone. Nie odmawiamy mu zasługi, jeśli by już nawet rzeczywiście tylko w części ponosił.

Musimy jednak podnieść, iż jak z jednej strony wartą wspomnienia jest działalność innych czynników, tak z drugiej strony pozostały jeszcze żądania, których wypełnienie leżało w duchu owego traktatu w ościennym państwie.

I tak przedewszystkiem działanie czynników parlamentarnych.

Pomimo stagnacji naszej Rady państwa od lat tylu konstatowaliśmy na punkcie ochrony, obrony interesów handlu bydła i ustaw weterynarskich zarówno w Kole polskiem, jakoteż w komisji weterynarskiej żywą działalność.

Komisja weterynarska pomimo, że nie doszła przez tyle lat do złożenia referatu w Izbie, gdyż tam nagłe sprawy, n. p. interpelacje wszechniemców — były traktowane — nie zaniedbała upominać się energicznie o krzywdy producentów z niedotrzymania konwencji płynące (rezolucje referenta Wielowieyskiego przy energicznym poparciu członków klubu włościańskiego: ks. Pastora i Bomby w tej sprawie kilkakrotnie w komisji uchwalane) prócz tego ze strony Izby, na jedynej drodze wnoszenia interpelacji uczynionem było wszystko, co w tej mierze się dało.

A poszło się na tej drodze tak daleko, iż w znanej interpelacji Wielowieyskiego, Zedtwitza i Czecha 20 grudnia 1899 wniesionej, a podpisanej zarówno przez Koło polskie, jakoteż przez wszystkie kluby prawicy a nawet agraryjuszów lewicy — zażądano nawet

ogłoszenia dokumentów i korespondyj dyplomatycznych wymienionych w tej sprawie pomiędzy rządem Austro-Węgier a rządem Rzeszy, celem rozstrzygnięcia przed całym światem cywilizowanym pytania, czyli szycanowanie austro-węgierskiej produkcji bydłowej na granicy da się usprawiedliwić publicznie.

Że na interpelację tę, umotywowaną faktem, księgosusz od lat 25-ciu w całym państwie nieznaną, iż zaraza płucna od 1893 roku wytopiona zupełnie a zaraza pyskowo-racico wa od r. 1899 a zwłaszcza od wiosny r. 1900 w Galicji nie istnieje — nie było odpowiedzi urzędowej żadnej, gdyż parę frazesów ministra spraw zagranicznych w delegacjach nie stanowiło odpowiedzi — stanowił poniekąd wskazówkę, iż rządy austro-węgierskie jako takie może zbyt żywo tej sprawy nie urgowały.

Urgowały ją za to sfery konsumentów w niemieckich we wszystkich przemysłowych centrach Rzeszy, zwłaszcza w Saksonji i Bawarii gdzie umniejszenie konsumcji w ostatnim roku żywo dawało się odczuwać i przypisane było słusznie odcięciu krajów tych od austrjackiej produkcji.

Jakiegokolwiek zresztą będą przyczyny pożądanego faktu — dziś nam zależeć musi na tem, by położenie przezeń stworzone utrzymało się jak najdłużej — a przedewszystkiem, by zostało należycie wyzyskanem przez producentów.

Co do pierwszego postulatu, to zależy on od należytego wykonywania przepisów mających na celu ochronę kraju przed zawleczeniem zarazy: więc pilnowanie granicy od Rumunji i Rosji — jak dotychczas — n. b. przy unikaniu niepotrzebnych szykan; w drugim zaś rzędzie potrzeba, by rządy obu połów monarchji w przygotowaniu do traktatów handlowych i prowadzeniu traktowań umiały zachować na przyszłość zdobyte z takim trudem prawa.

Co zaś do wyzyskania sytuacji przez producentów, to przedewszystkiem powinni zetknąć się z kupcami i konsumentami niemieckimi na świeżo reaktywowanym targu krakowskim.

Targ ten, odbywający się każdego czwartku w zakładzie kontumacyjnym na Prądniku, opatrzonym w doskonałe murowane stajnie, urządzone z wszystkimi dogodnościami i odpowiadające wszystkim wymogom, jest naturalnym punktem zbytu towaru żywego z Galicji i Bukowiny poza granice kraju i państwa.

Dla ułatwienia obrotu handlowego założył Związek hodowców wspólnie z bankiem hipotecznym i komisjonerami dobrze wyposażoną kasę targową i zaliczkową, która daje z góry pieniądze producentom, mającym wysłać woły na targ, udzielając kredytu kupującym rzeźnikom i handlarzom.

Zapomocą tego targu mogą producenci osobiście śledzić sprzedaż, co im już we Wiedniu lub Pradze trudniej. Jest to wreszcie targ przejściowy, z którego niesprzedane bydło w każdej chwili odwiezionem być może na którykolwiek z targów dalszych (przyczem oczywiście opłaty od niesprzedanego bydła zarząd targowy prawie w zupełności zwraca).

Oddając taką instytucję na użytek publiczny, stworzyli jej inicjatorowie pierwszorzędnym czynnikiem podniesienia i zorganizowania handlu bydła w naszym kraju.

## Postępy feminizmu w różnych krajach.

Koniec ubiegłego roku zaznaczył się w sprawie feminizmu w Niemczech ożywionym ruchem. Odbyły się dwa wielkie zgromadzenia kobiet, żądających dla siebie praw. Pierwsze z nich zorganizowane przez główne stowarzyszenie kobiet niemieckich, odbyło się w cichem miasteczku Eisenach i obradowało nad otwarciem domu sierot, szkołami ogrodnictwa dla kobiet, o utworzeniu bezpłatnego biura obrony kobiety, o otwarciu dla kobiet kariery urzędniczej i t. p.

Drugie pod opieką parlamentu zorganizowane przez stowarzyszenie kobiet postępowych, miało obradować w gmachu parlamentu w Berlinie, lecz wskutek zatargu z policją przeniosło się do sali przemysłu i tam obradowało dziesięć godzin bez przerwy nad sprawą wspólnego nauczania młodzieży obu płci, o asekuracji na wypadek choroby, o kształceniu kobiet w kierunku społeczno-prawnym i politycznym i t. p.

W uniwersytetach bawarskich przyjmują kobiety posiadające dyplomy z ukończenia gimnazjum lub szkół realnych, jako wolne słuchaczki.

W Berlinie otwarto skład kostjumów damskich, używanych dla sprzedaży na raty artystkom i innym niezamożnym, a potrzebującym się ładnie ubrać kobietom.

We Francji zorganizowano Towarzystwo praw wyborczych dla kobiet. Kobiety w tym kraju posiadają już prawo przyjmowania udziału w wyborach sądów handlowych, oraz mogą być wybierane do rad departamentowych, do spraw oświaty, do rad wyższych i niższych robotniczych, obecnie parlament uchwalił prawo, że mogą być wybierane do rad przysięgłych w charakterze ekspertów, a wależą jeszcze o prawa wyborcze do rad municypalnych. Dla zmanifestowania społeczeństwu praw swoich, feministki nalepią na swoich listach i kartach korespondencyjnych specjalne marki: barwy czerwonej z napisem „droit de l'homme“, lub barwy niebieskiej z napisem: „droit de la femme“. Ten środek propa-

czając, że wezwie rzeczoznawców, dla stwierdzenia, czyją ręką nazwisko było napisano: Zenon Jas. prosił, by mógł na chwilę do swego obrońcy Penskiego podejść, pozwolono mu, po krótkiej rozmowie Jas-go z obrońcą Penskim, powstał tenże i poprosił, żeby mu sąd pokazał książeczkę Jas-go, Penski zaczął się przypatrywać, głową kiwać, aż nareszcie powiada: „ależ tu napisano „Küchlein“, ale nie Kulites.

Na to sędziowie wzięli książeczkę i z rąk do rąk zaczęli ją sobie podawać; przeglądali, sylabizowali, aż Penski zniecierpliwiony zawołał: a więc wnoszę przywołanie jako rzeczoznawcy ucznia z I gimnazjalnej klasy, dla przeprowadzenia dowodu prawdy, że to „Küchlein“, a nie „Kulites“. adwokaci w śmiech, w tem Zenon Jas-go poprosił, by mu pokazano książeczkę, to się stało, — spojrzął, a potem rzekł do obrońcy i sądu: „to moja żona, rodem Niemka, napisała mi pewnego razu „Küchlein“, bym nie zapomniął z za Dniepru przywieźć jej kurczę, w sali aż zagrzało od śmiechu, przewodniczący udziela srogie napomnienie, ale Jas. powiada dalej: napis „Kulites“, który był podrobiony, a pokazany mi w swoim czasie przez jen. Nowickiego, znajdował się tu, lecz widzę, że został wyskrobany, czy wytarty, ot tylko trochę literę „K.“ jeszcze poznać można, śmiech ustał, zapanowało osłupienie i znowu książeczka poszła z rąk do rąk, a że była południowa pora, więc przewodniczący sądu zawiesił rozprawę do popołudnia i kazał podsądnych z sali wyprowadzić!

Po południu pierwszy zabrał głos prokurator, oznajmiając, że co do słowa „Kulites“ w książeczce Jas. zapisanego od oskarżenia odstępuje!

Różnie sobie to oszustwo tłumaczono i nikt nie mógł dojść przyczyny, dlaczego, gdy w protokole Zenona Jas. najmniejszej wzmianki o temże nie było, mógł prokurator wnosić i oskarżać?

(Ciąg dalszy nastąpi).

## PRZYGODY kijowsko-sybirskie

Stanisława Kądzielskiego

od wiosny 1892 do jesieni 1900 roku.

23

(Ciąg dalszy).

Gdy od początku rozprawy usiłowano przedstawić oskarżonych jako niby agentów rządu austrjackiego, sądziłem, że list Józefa Gł., który na stole leżał, był najlepszym dowodem naciągniętego oskarżenia; prosiłem więc o przeczytanie takowego, lecz Morawski się sprzeciwił; zapytałem go zatem, czy minister dlatego kazał list do aktów dołączyć, by tylko na stole sądowym leżał. Na to nic nie odpowiedział, zaprotestowałem i prosiłem go, by to w protokole zapisać, odmówił, podobnie jak odmówił, by na mój koszt zatelegrafować do rosyjskiego półkownika żandarmów w Wołoczyskach, czy budnik kolejowy po prawej stronie rzeki. Zbruczka nie nazywa się „Boroń“, jak wogóle kilku uzasadnionym żądaniom odmówił.

Jak zaś uważnie i umiejętnie swój urząd sprawował, tego dowodzi następujący epizod:

Rozprawa toczyła się już kilkanaście dni, ja właśnie skończyłem wyjaśniać, jak to było z tymi rublami posłanymi Janowi Bri., gdy Morawski uśmiechnąwszy się ironicznie, zaczął z wolna mówić, śledzić oczyma, jakie wrażenie wywrze na tych słuchaczach, którzy nie drzemali jeszcze, „pan to bardzo dokładnie nam wyjaśniłeś, ale proszę mi wytłumaczyć tę, tak nieprawdopodobną okoliczność. Pan się zabawiasz w Odessie w jakimś gościnnym domu, a tu ni stąd i zowąd podchodzi ku panu Bronisław Müller, daje panu, zupełnie nieznanemu, 200 rubli z tem, by je pan posłał Janowi Bri., przerwałem mu oburzony tem do najwyższego stopnia i załamawszy ręce, tak silnie, że kłanięciem tychże uspieni

sędziowie porozbudzali się i zawołałem: „hospodi Boże! eto nastojaszczaja komedija wierno kak predskazano było!“ (Panie Boże! toż to prawdziwa komedja zupełnie jak przepowiedziano) i leż to razy opowiadałem a „wasze prewoschoditielstwo“ wciąż jeszcze nie wie, że to się działo w Podwołoczyskach w „hotelu Odessa“, że Müller nie zwrócił się do mnie, jako do nieznanego, lecz jako do gospodarza hotelu. to „Wasze Prewoschoditielstwo nie raczył chyba ani razu zajrzeć do protokołu, gdzie to najwyraźniej wyjaśnione jest!

Było to około 5 po południu, więc Morawski czempredzej powiedział do żandarma: „kapitan potruditiés wywodom podsudimych“, (kapitanie potrudź się pan wyprowadzeniem podsądnych), i rozprawę odroczył do dnia następnego.

Co do Zenona Jas. to oskarżano go również, że należał do tajnego stowarzyszenia, lecz i o nim wszyscy tak w r. 1892, jak i podczas rozprawy oświadczyli, że zupełnie go nie znali; a gdy przy przeszukiwaniu jego domu w roku 1892 nic podejrzanego żandarmi nie znaleźli, pochwycili przynajmniej zapiskową książeczkę, gdzie zapomocą wykreślań i dopisywań, łatwo można było utworzyć dowód przestępstwa. Owoż na podstawie protokołu i dodatkowego jakiegoś uzupełnienia jen. Nowickiego, oskarżył prokurator i Zenona Jas., że w jego książeczce zapisane nazwisko „Kulites“, naco Zenon Jas. takie dał sądowi objaśnienie: W kilka miesięcy po mojem uwiezieniu przybył do mojej kaźni pan jenerał Nowicki i rzekł: „chciałbym panu dotrzymać moje jeneralskie słowo honoru, ale nie mogę, bo już wiem z pewnością, że miałeś stosunki z Kulitsem, bo nawet w książeczce pańskiej jest jego nazwisko zapisane“, „pan jenerał się myli“, odpowiedziałem a jenerał pokazuje mi książeczkę moją z tem nazwiskiem, „eto podłoj“ (to oszustwo), ja tego nie pisałem, w protokole o tem wzmianki niema, to nazwisko ktoś później „napisał“ — pan jenerał po tej odpowiedzi wyszedł. Prokurator obstawał przy swoim, oświad-

gandy feminizmu otrzymać można u prezesa Iowarzystwa praw kobiecych Hubertyny Auclerc w Paryżu rue de la Roquette 1551. Wybory do rad robotniczych w końcu roku zeszłego dla feminizmu były bardzo pomyślne.

Oddawna już szwaczki i hafciarki francuskie uskarżają się zresztą całkiem niesłusznie na konkurencję, wytwarzaną im przez klasztory żeńskie i więzienia. Ważność tej konkurencji zrozumieć łatwo, jeżeli zważymy, że „Bon Pasteur“, zakon wychowawczy dla kobiet, rozporządza 47.000 szwaczkami uzdolnionymi w swoim zawodzie.

Kobiety w Norwegii, posiadając już prawa wyborcze zarówno w gminach i do parlamentu, energicznie krążą się nad wyborem i wprowadzeniem swoich kandydatów tak do zarządów miejscowych jak i do parlamentu.

W Danii prezydent ministrów wyjednał dla kobiet opłacających podatki prawo głosu na zebraniach gminnych i miejskich; przyobiecał zwiększenie liczby inspektorów fabrycznych — kobiet, jednakże rozszerzenia przepisów o pracy małych i dla kobiet odmówiono.

W Czechach, kobiety mające prawa wyborcze, Czeski i Niemki przyjmują bardzo gorliwy udział w agitacji na korzyść kandydatów.

W Buda-Peszcze, staraniem ministra oświaty, urządzono internat dla studentek uniwersytetu i nazwano go od imienia ministra domem Juljusza Vlasziko. W końcu roku zeszłego osiedliła się w Buda-Peszcze pierwsza kobieta-lekarz.

W Szwajcarii, komisja związkowa wyznaczona do kodyfikacji praw cywilnych zaprosiła do udziału w tej pracy i kobiety, jest to pierwszy przykład udziału kobiet w pracach prawodawczych.

Ruch feminizmu w Anglii ogranicza się na walce z alkoholizmem, uregulowaniu pracy kobiet w zakładach przemysłowych, oraz podźwignięciu kobiet upadłych.

Główną przedstawicielką tego ruchu jest lady Henry Somerset, oraz Mil O'Koel.

Kobiety Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej wkrótce będą miały przyjemność uwiecznienia jednej ze swoich współobywatelek; oto w panteonie narodowym w Waszyngtonie będzie ustawiony bust Franciszki Willar, założycielki międzynarodowego stowarzyszenia kobiet do walki z alkoholizmem.

Jeszcze w końcu prezydentury Mac Kinleya zwolniono od obowiązków wiele kobiet pracujących w charakterze urzędników pocztowych, administracyjnych a nawet nauczycielek. Dymisja ta wywołała rozmaite domysły; obecnie rzecz się wyjaśniła: pewna osobistość wpływowa, chcąc sobie zapewnić pewną ilość głosów na wyborach, postarała się o zamianę kobiet mężczyznami, bo dymisja kobiet-urzędniczek dotknęła tylko stany, w których kobiety praw wyborczych nie posiadają.

Świat feministek ogromnie się zdziwił sprawozdaniem z czynności kobiet bułgarskich, gdyż dowiedział się, że w Bułgarii istnieje 27 stowarzyszeń kobiecych łączących się w jedno stowarzyszenie narodowe, które od rządu w Sofji zażądało otwarcia dla kobiet gimnazjów i szkół profesjonalnych, jak również wstępu kobietom do uniwersytetu na wydział farmaceutyczny. Oprócz tego stowarzyszenia kobiet bułgarskich zajmowały się zbadaniem stanu moralnego i materialnego robotnic, protestowały przeciwko prawom o prostytucji i zmanifestowały swoje sympatie na korzyść pokoju powszechnego.

W Egipcie radca sądowy Kazim-Azim Bej stara się wywalczyć prawa kobietom świata muzułmańskiego. W pismach swoich od lat dwunastu domaga się dla muzułmanek takich praw, z jakich korzystają kobiety europejskie. Żądanie to wywołało namiętny protest ze strony duchowieństwa muzułmańskiego. W odpowiedzi na to Kazim-Azim Bej napisał broszurę pod tytułem „Kobieta nowoczesna“, w której na podstawie historii społeczeństw muzułmańskich, żąda konieczności dla kobiet muzułmańskich emancypacji. Muzułmanie podobno pilnują, ażeby pisma Kazim-Azim Beja nie dostały się do haremów.

W Japonii niedawno otwarto dla kobiet wyższą szkołę, po której ukończeniu Japonki będą mogły zajmować urzędy państwowe. W Nagano Japonki zorganizowały się w „Stowarzyszenie moralności społecznej“, którego uczestniczki przyrzekają sobie wychodzić za mąż tylko za mężczyzn, mających reputację moralną bez zarzutu.

S. M.

## ZE SWIATA

Szereg uroczystości jubileuszowych zakończyła koronacja Ojca S-go. Świetne usposobienie, w jakim znajdował się najwielebniejszy Jubilat, pozwala wnosić, iż cieszy się zupełnym zdrowiem. Po uroczystości udał się Ojciec S-ty niezwłocznie do łóżka, a gdy wieczorem przyjmował swego lekarza nadwornego, powitał go słowami: „Mój kochany Laponi, patrz, jak się wszystko powiodło znakomicie! W marcu roku przyszłego zakończę mój jubileusz takimi samymi uroczystościami“.

O przebiegu aktu uroczystego przynosi ostatnia poczta następujące szczegóły:

Dzień był pochmurny i dżdżysty, lecz to nie powstrzymało 40.000 wiernych, — czekali od godziny 5-tej rano na placu S-go Piotra, który po za obeliskiem przedzielony został na dwie połowy przez szeregi zbrojnych grenadierów. O godzinie 8-mej tworzy się w tych szeregach wąskie przejście, otwierają się brzozy podwoje bazyliki i niezliczony tłum ludzi zalewa jej wnętrze coraz bardziej wzrastającą falą. Do przejścia środkowego nie dopuszcza nikogo gwardja palatyńska. Porządku strzegą karabinierzy papiescy, w czarnych kolpakach niedźwiedzi. — Przy tronie, wzniesionym przed wielkim ołtarzem, staje gwardja honorowa szwajcarów, na prawo i na lewo znajdują się trybuny dla obcych delegatów.

Arystokracja papieska i dwór papieski w barwnych, fantastycznych mundurach tworzą mesyjanizm malowniczy obraz. Gwar głosów nieprzerwanego tłumu rozbrzmiewa, jak szum wiatru, w olbrzymiej świątyni, której kopuła nieba niemal sięga. Kilkakrotnie odzywa się krzyk przeraźliwy — kobieta zemdląca z okrzykiem. Niecierpliwść tłumu wzrasta, ciekawych, tłoczących się naprzód, przyprowadzają do porządku karabinierzy, podniecenie wzmaga się coraz bardziej na widok zjawiających się dygnitarzy. Nareszcie o godzinie 11 1/2 rozbrzmiewa głos trąb srebrnych: pośród białych flabelli przed ponsowym tronem ukazują się postać Świątobliwego Starca, z twarzą nieruchomą, w której iskrzą się niezwykłym blaskiem oczy, spoglądające na tłum, upojony pobożnym zachwytem, rozmodlony, wydający okrzyki i płaczący.

Błogosławiąc na wszystkie strony, podnosi się prawica w białej rękawiczce, z błyszczącym klejnotem, — ten sam widok, który powtarza się od lat tylu, to samo otoczenie, do którego powinienby już człowiek przywyknąć, a które zawsze niesłychane wywiera wrażenie. Ojciec S-ty zasiada na tronie, rozpoczyna się „Te Deum“ i Msza S-ta; nadchodzi chwila błogosławieństwa i rozlega się ów ostry, bezbarwny głos, który dobiega do najmniejszego zakątka olbrzymiej świątyni, a którego nie zapomni już nigdy ten, kto go raz usłyszał. — Poczem rozbrzmiewają grzmiące okrzyki „Evviva il papa!“, znów unosi się błogosławiąca postać Ojca S-go i o godzinie 2 1/2, fala ludu wypływa ponownie na plac S-go Piotra, a spóźnione dzwony wszystkich kościołów Rzymu rozsyłają w dal swe dźwięki uroczyste.

\* \* \*

Toast Chorwata na cześć Polski. Podczas uczty w Zagrzebiu, wydanej przez towarzystwo śpiewackie św. Cyryla i Metodego, znakomity powieściopisarz chorwacki, Ludomir Babicz-Gjalski, przemawiał w te słowa: „Pozwólcie mi panowie rzec kilka słów z serca i duszy. Nasza śpiewacka drużyna zebrała się pod gołębem naszych apostołów św. braci Cyryla i Metodego, aby przyczynić się do obrony naszego języka i naszej ojczyzny przeciwko cudzej mowie i cudzej krwi. Nasze zgromadzenie nie odpowiadałoby jednak swemu celowi, gdybyśmy nie wspomnieli jednej rzeczy. Panowie! Ow dawny kraj słowiańszczyzny, który historję ludzkości splamił krwawymi stronicami połabskiej tragedji, który przeciwko chrześcijańskiemu księciu i obrońcy kultury Świętopelkowi morawskiemu sprzymierzył się z z pogańską duszą Arpadów, który religijny zakon utworzony dla walki z pogaństwem, użył do zwalczania Polski i Litwy, używa teraz najwyższych środków kultury, t. j. szkoły do walki z słowiańszczyzną, obdarzając początek XX. wieku widokiem pruskiego „szulmeistra“ z różgą. Znacnie zajścia wrzesińskie.

W całym świecie cywilizowanym zavrzało oburzenie wobec katowania dzieci polskich za to, że chciały się modlić w swym ojczystym języku. Cały świat wyraził Polakom współczucie, podziwiając ich przywiązanie do rodzinnej mowy i do ojczyzny. I my nie możemy milczeć, bo to są

nasi bracia, Słowianie i męczennicy, tak, jak i my. Broniąc naszej (Chorwacji, tem snadniej odczuwamy ból i krzywdę polską. Więc proszę was, abyście się ze mną połączyli, gdy powiem: Niech Polacy będą przekonani o miłości ku nim braci z południa, o naszym gorącym współczuciu, o naszym przekonaniu, że wbrew wysiłkom pruskiego „szulmeistra“ sławny polski biały orzeł zwycięży te sowy, wampiry i nietoperze. Wznoszę zatem mój puhar z okrzykiem: „Niech żyje Polska!“

Toast został przyjęty z niesłychanym zapamiętem, a mowę podnoszono na rękach do góry.

Te objawy sympatii naszych chorwackich pobratymców, są dla nas drogocennym dowodem ich serdecznej przyjaźni i duchowego powinowactwa.

\* \* \*

Gdy we Francji toczył się jeszcze spór o to, kto jest większym, Lamartine, czy Wiktor Hugo, paryski urząd pocztowy przesłał Lamartine'owi list, zaadresowany poprostu: „Do największego poety“. Lamartine był jednak taki skromny, że zaniósł list Wiktorowi Hugo, który ze swej strony oświadczył, iż nie czuje się upoważnionym do otwarcia listu. Po długich ceregielach poeci list otworzyli i przeczytali: „Mój kochany Alfredzie!“ — To Aleksander Dumas pisał w ten sposób do Musseta, którego był wielkim wielbicielem.

\* \* \*

Prasa amerykańska z łatwo zrozumiałą dumą czyni zestawienie olbrzymich ofiar pieniężnych, jakiełożyli iłożą na rozwój nauki w swojej ojczyźnie słynni miliardery amerykańscy.

Ofiarność ich przyniosła uniwersytetom:

W r. 1895	164,000,000	koron.
1896	135,000,000	„
1897	255,000,000	„
1898	190,000,000	„
1900	237,500,000	„
1901	536,800,000	„

Jest to, jak słusznie zauważa jedno z pism zagranicznych, skąd te cyfry czerpiemy — system daleko lepszy, niżli nasze, europejskie dyskusje nad budżetem ministerjum finansów.

\* \* \*

Dwu współzawodników, wydawców amerykańskich, wszczęło wysięg dystansowy o pozyskanie z pierwszego i najlepszego źródła wiadomości o przygodach miss Stone wśród bandytów. Przedstawiciele Mac Clure and Cie oraz Hopers a zostali wyprawieni z New-Yorku, aby ofiarować bajeczną sumę misjonarce, za artykuł, opisujący jej pobyt między zbójami. — Agenci nie szczędzili pieniędzy i trudów, aby dotrzeć do granicy tureckiej przed wypuszczeniem miss Stone na wolność. Jeden z nich ma ofiarować „męczennicze“ 5000 dolarów za opis tych sześciu miesięcy, bez względu na rozmiar artykułu. — Drugi ma zapłacić dwa razy tyle, co współzawodnik. Żadna cena nie jest zbyt wysoką dla wydawców amerykańskich, skoro chodzi o sensację. Miss Stone gotowa pożałować, że ją wypuszczono na wolność, gdy zamiast zbójów oblegnie ją banda reporterów, korespondentów, artystów, którzy czekają na granicy tureckiej, aby ją interviewować, rysować i fotografować.

## KRONIKA.

Kalendarz kościelny. W sobotę Jana Bożego, wyznawcy i Beaty, panny; w niedzielę Franciszki, Rzymianki, wdowy; w poniedziałek Czerdzistu Męczenników i Makarego, biskupa; we wtorek Konstantyna Kartagińskiego, wyznawcy.

Kalendarz astronomiczny. Wschód słońca rozpoczął się dziś o godz. 6 minut 12, zachód przypada o godz. 5 minut 28 długość dnia godzin 11 minut 16.

Zmiana lunacji: Nów księżyca przypada dnia 10 o godzinie 3 minut 50 rano.

## Od Administracji.

Nowoprzystępujący prenumeratorky otrzymać mogą I tom i początek drugiego tomu powieści ś. p. Józefa Rogosza p. t. „Marzyciele“ za dopłatą 1 korony.

Ci z szanownych prenumeratorków, którzy prenumeraty nie nadeszły do wtorku d. 11, numeru wtorkowego nie otrzymają.

**Kupujcie tylko u Chrześcijan!**

KRONIKA ZAMIEJSCOWA.

Przeostroga dla wychodźców. — Z początkiem marca już można spotkać gromadki ludu roboczego z Galicji po miastach w Niemczech szukającego roboty.

## Znane z dobroci NATURALNE WINA poleca Handel JAKOBA PIEKŁY W PODGÓRZU

Zieleniak Nr. 1, 1 Garniec (4 litry) 2 — zlr.  
Hegelayskie I „ 2-50 „

Samorodner 1 Garniec (4 litry) 3 — zlr.  
Tokajskie wytrawne 4 — „

Partenico, wino sycylijskie litr 40 ent.  
Castel del Monte litr 50 „

**Przewielebnemu Duchowienstwu i Kółkom Robotniczym znaczne ustępstwa. — Odbiorcom z Krakowa odsyłam do domu i opłacam akcyzę. — Zlecenia z prowieji odwrotną. — Zamawiać można korespondentką.**

Niestety stosunki w Niemczech pogorszyły się co do łatwości zarobku; wiele fabryk pobankrutowało, inne ograniczają wyroby, rozpuszczając przede wszystkim polskiego robotnika, a gospodarze rolni po dwóch latach niepamiętnych klęsk elementarnych, kurczą się, jak mogą.

Ztąd Izby rolnicze w Niemczech, normujące wynagrodzenie miesięczne lub dzienne robotnika, zniżyły je o 3 marki miesięcznie, licząc na napływ polskich robotników z Galicji. Kto jest przyjacielem ludu naszego, powinien przestrzegać, aby w własnym interesie nie przekraczali granicy bez upewnienia się szczegółowym kontraktem na piśmie, bo jak tylko puszczą się na los szczęścia i zbiją się w masę, jak w p. r. w Berlinie, gdzie dziesięć tysięcy ludu zgromadziło się, wyczekując zarobku, będą niestęchaniem wyzykani.

**Zydowska oszczędność przyczyną katastrofy.** Piszą nam z Podgórze: Na stacji kolejowej Podgórze-Płaszów zdarzył się dnia 6 marca okropny wypadek. Niejaki pan Anisfeld, lichwiarz, widząc, że jego interesu od czasu plaity Gleitzmana licho stoją, postanowił porzucić niewdzięczny interes i przenieść teren swojej działalności na inne pole, mianowicie otworzył w Podgórzu dom komisowo-handlowy dla sprzedaży bydła.

Czynnością takiego domu handlowego jest wyładowanie wołów i sprzedaż takowych na miejscowym targu. Do wyładowania nadeszłego bydła używa się zazwyczaj ludzi dorosłych i bardzo silnych. P. Anisfeld jednak nie myśli używać takich ludzi, gdyż taki kosztuje 1 złr. 50 ct., lub 2 złr. dziennie, on woli ich zastąpić biednymi chłopcami z Podgórze 12-, lub 15-letnimi, gdyż takiemu biedakowi zapłaci 20 cent. dziennie i takim dzieckiem posługuje się przy wyładowaniu i pędzeniu zwierząt. Otóż dzisiaj nadesłany transport wołów i buhaj wyładowywał z pomocą tych chłopczków i jednemu z maleców dał do trzymania ogromnego buhaja, którego najmniej 3 silnych i dorosłych ludzi powinno transportować.

Buhaj ten bez żadnego wysiłku wyrwał się z rąk dziecka i ze strasliwym rykiem rzucił się na stróża olejowego, przewrócił go na ziemię i rogami przybił do ziemi, następnie rzucił się z ogromną wściekłością na nadchodzącą lokomotywę i został przez nią na miejscu zabity, inne woły rozbiegły się tymczasem po rampie kolejowej, a jeden spadłszy z rampy, połamał sobie wszystkie nogi i musiał być natychmiast dobit. Nieszczęśliwego stróża odwieziono do szpitala.

**„Sokół“ w Podgórzu** na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu, na którym obecnym był także prezes „Sokoła“ krakowskiego p. Władysław Turcki pod przewodnictwem druba Wład. Bukowskiego przyjął do wiadomości sprawozdanie wydziału zawiadomujące o wystąpieniu kilku członków z Towarzystwa. Sprawozdanie powiada, że wystąpienie to będzie tylko bodźcem do szerszego zszeregowania się dla idei sokolej.

Zgromadzenie przez akklamację wybrało prezesem posła i burmistrza p. Franciszka Marjewskiego, wiceprezesem adwokata p. dra Józefa Emilewicza.

**Dembica 6 marca.** (Popieranie żydów.) Właściciel hotelu w mieście, a zarazem restaurator kolejowy p. Zakrzyczkowski wydzierżawił restaurację kolejową III klasy żydowi. Wskutek tej dziwnej predylekcji do żydów, podróżni narażeni są nie tylko na gburowatą obsługę żydowską, lecz także na wygórowane ceny trunków i jadła, które znów stoją w odwrotnym stosunku do jakości tychże. Przy tej sposobności warto zaznaczyć, jak się to ludzie prędko zmieniają. Swego czasu zachwalał p. Zakrzyczkowski swój hotel, jako jedyny „chrześcijański“ w Dembicy, a obecnie otacza się żydami. Co jednak najgorsza, to ta okoliczność, iż na zmianie przekonań ludzkich najwięcej traca katolicy a zyskują żydzi.

**Tuchów 6 marca.** (Brak katolika adwokata w powiecie sądownym Tuchowskim.) Charakterystyczną cechą naszej miejsciny jest brak adwokata katolika. — Jest to w każdym razie bardzo smutnym objawem, skoro się zwąży, iż jedynym adwokatem jest tutaj żyd dr Agatstein, który w przeciągu kilku lat dorobił się wcale pokaźnego mająteczku. A przecież znalazłyby się warunki przyzwoitej egzystencji u nas dla katolika adwokata, pragnącego przyjść z pomocą prawniczą dla ludności katolickiej. Nie mówiąc już o okolicznej ludności, sam Tuchów wystarczy dla drugiego adwokata, by mu zapewnić obszerną klientelę. Może ten głos dojdzie za pośrednictwem naszego dziennika do któregoś z młodszych katolickich urzędników sądowych i skłoni do osiedlenia się w Tuchowie. Znając na wylot stosunki tutejsze, mogą śmiało zapewnici, iż nie uczyni złego wyboru. Tuchów posiada sporo inteligencji, a oprócz tego dość zamężne mieszczaństwo, przeto ani pod względem towarzyskim, ani pod względem materialnym rzecz nie przedstawia żadnego ryzyka. Nie trza tylko kierować się w życiu uprzedzeniem do partykularza, jakie niestety w sferach inteligentnych u nas powszechnie panują. Zresztą najlepszym przykładem są żydzi, nie mają tego rodzaju skrupułów, dlatego wcale dobrze na tam wychodzą.

**Tarnów 5 marca.** (Rekolekcje. — „Dziady“ Mickiewicza na scenie). Rozpoczął się u nas cały szereg rekolekcji, przygotowujących do obrachunku sumienia i Spowiedzi wielkanocnej. W kościele PP. Urszulanek miewa rekolekcje dla pań O. Bratkowski, w kościele zaś OO. Bernardynów wieczorną porą dla rękodzielników i mieszczan ks. prof. Depowski. Ponadto odbywają się rekolekcje powszechne w kościele katedralnym. Ze wszech miar pocieszającym objawem są tłumy wiernych, słuchające chętnie nauk kapłańskich.

Na jutro zapowiedział goszczący u nas teatr ludowy pod dyrekcją p. Knake-Zawadzkiego pożegnalny występ, na który złożą się „Dziady“ Mickiewicza w przeróbce scenicznej. W roli Gustawa wystąpi p. Knake-Zawadzki. Nie wątpię, iż publiczność tarnowska odwiedzającą się teatrowi ludowemu za kilka milę spędzonych wieczorów na przedstawieniach tegoż, pospieszy licznie na jutrzejszy pożegnalny występ. Tem bardziej, iż wybór sztuki tak znakomitej, a miłej sercu polskiemu, zasługuje w całej pełni, by ją na scenie podziwiać.

**Nowy Sącz 6 marca.** (Trup w studni. — Wyrok. — Raut. — Teatr ludowy). Jan Kuczaj, oskarżony o zbrodnię zabójstwa swego służbodawcy Franciszka Węgłarza, został uznany 11 głosami winnym, a trybunał skazał go na cztery lata ciężkiego więzienia z postem co miesiąc i ciemnicą przez 24 godzin każdego roku kary w dniu 15 września.

Zasądzony wyrok przyjął i rozpoczął zaraz karę. W niedzielę 2 b. m. odbył się tu na dochód Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w sali Kasyna obywatelskiego, raut z współudziałem orkiestry „Harmonji“. Raut, który przeciągnął się od godz. 8 wieczór aż do godz. 2 po północy, zgromadził bardzo liczną inteligencję. Na program złożyły się piękne deklamacje pań i panów, śpiewy panien, oraz chóru kasynowego, złożony z kilkudziesięciu osób pod kierownictwem dra Wydrychiewicza i znakomitej gry na fortepianie. Na szczególnie pochwałę zasługuje „Harmonja“ nowosądecka, która ze względu na ten dobroczynny cel bawiła gości.

Dochód, zebrany ze wstępu i własnego bufetu, jest bardzo znaczny.

Teatr ludowy w Krakowie pod dyrekcją znakomitego artysty sceny krakowskiej p. Stanisława Knake-Zawadzkiego, daje tu 8 b. m. w sobotę wieczór w wielkiej sali „Sokoła“ pierwsze przedstawienie. Odegraną zostanie komedia w 4 aktach „Kominiarze“. Wszystko, co żyje, spieszy tu do wielkiej krakowskiej cukierni p. Dzieciołowskiego po bilety na to przedstawienie tem bardziej, że ceny miejsc w szczególności trzeciorzędnych, parteru i galerji są bardzo niskie.

**Czarny Dunajec 6 marca.** (Śmierć przez zamarnięcie). Do sądu powiatowego w Czaronym Dunajcu weszło doniesienie Aleksandra i Katarzyny małżonków Tyłków, gospodarzy ze Staro Bystrego pod Czarnym Dunajcem następującej treści:

Nauczyciel p. Wojciech Marek kazał dnia 20-go lutego b. r. wszystkim dzieciom, uczęszczającym do szkoły, zgromadzić się i udać się z nimi do Czarnego Dunajca do kościoła na nabożeństwo, które odbyło się tam ku uczeniu 25 letniego pontyfikatn Ojca św. Leona XIII. Po nabożeństwie, odłączył się nauczyciel od dzieci, które musiały same wracać do domu. Otóż chłopczyk Jan Tyłka, nie mogąc trafić do domu, zabłądził w pustych polach i wskutek zamarnięcia, życie utracił. Zwłoki nieszczęśliwego chłopca, znaleziono dopiero trzeciego dnia, t. j. 22 lutego b. r.

Zarządzone zostało wskutek tego doniesienia przez prokuratorję państwa w Nowym Sączu dochodzenie karne przeciw nauczycielowi Markowi w kierunku występku przeciw bezpieczeństwu życia, który ma ponieść winę, gdyż skoro z dziećmi wyszedł ze Staro Bystrego, oddalonego od Czarnego Dunajca o 4 kilometry, powinien był odprowadzić je i napowróć.

**Nowy urząd pocztowy.** Zwinięty czasowo z d. 10 lutego 1902 urząd pocztowy w Raciborowicach, wejdzie ponownie w życie z dniem 11 marca 1902 z niezmiennym zakresem działania.

**Staraniem komitetu wykładów popularnych** w Bochni odbędzie się w niedzielę dnia 9 marca b. r. w sali kasynowej w Bochni wykład dra Franciszka Piekosińskiego, profesora uniwersytetu Jagiell. na temat „Z prastarych dziejów ojczyzny naszej“. Początek o godz. 5 wieczorem.

**Mianowania w budownictwie.** „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Pan namiestnik zamianował praktykantów budownictwa Stanisława Wayhingera, Adama Merunowicza, Stanisława Bukaszewicza i Witolda Jakimowskiego adjunktami budownictwa w gal. służbie państwowej budownictwa.

**Mianowania na kolejach państwowych.** Minister kolei żelaznych zamianował starszego komisarza budownictwa Karola Zygmunta Zygmunta zastępcę naczelnika sekcji konserwacji Kraków I, naczelnikiem sekcji konserwacji w Dembicy, oraz komisarza budownictwa Józefa Geschöppfa, zastępcę naczelnika sekcji konserwacji w Przeworsku, naczelnikiem takiegoż urzędu Halicz II.

W końcu przeniósł ze względów służbowych rewidenta Karola Neumanna z dyrekcji we Lwowie do kierownictwa budowy w Schwarzach w Salzburgu.

**Nominacje w szkolnictwie.** Rada szkolna krajowa na posiedzeniu z dnia 3 marca b. r. uchwaliła zatwierdzić Ignacego Babskiego nauczyciela gimnazjum w Buczacu, Jana Kucucha nauczyciela gimn. w Złoczowie i Rudolfa Schechta nauczyciela gimn. I. w Tarnopolu, w zawodzie nauczycielskim i nadała im tytuł profesorów:

zatwierdzić wybór Stanisława hr. Mycielskiego i Stanisława Zwolskiego na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Bóbrce; ks. Michała Serwackiego na delegata Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu; ks. Józefa Pełecha na delegata Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Żółtkwi; dra Antoniego Howurkę na delegata Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Tłumaczu;

wyznaczyć Jana Bronikowskiego nauczyciela kierującego w Róży, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Pilźnie; Juljana Onyszkiewicza nauczyciela szkoły męskiej w Zbarażu, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Zbarażu:

zamianować Eljasza Zubatego nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły męskiej w Żółtkwi; Amalję Sobocińską nauczycielką młodszą 3-klasowej szkoły żeńskiej w Kopyczyńcach; ks. Stanisława Ochalskiego nauczycielem religii rzymsko katolickiej 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej, połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą w Wieliczce; Wincentego Rzepę naucz. starszym 4-kl. szkoły w Bursztynie; Antoniego Więckowskiego naucz. starszym 4-kl. szkoły w Łączynie; Macieja Niedźwieckiego naucz. kier. 2-kl. szkoły w Łomnicy; Józefa Drevkę naucz. kier. 2-kl. szkoły w Siemichowie; Rozalję Chrobaków naucz. mł. 2-kl. szkoły w Jazowsku; Marję Sobolewską naucz. młodszą 3 kl. szkoły w Iwankowie; Wacława Mysłowskiego, naucz. kierującym 2-klas. szkoły w Iwanu pustem; Romualda Kwiatkowskiego, naucz. kier.: Jana Mykietyna i Emila Begińskiego, nauczycielami starszymi 4-klas. szkoły męskiej im. Sienkiewicza we Lwowie; Karola Jaworskiego, naucz. starszym 6 klas. szkoły męskiej im. Staszica we Lwowie; Jana Charzewskiego i Juljana Pisiewicza, naucz. starszymi 4-klas. szkoły męskiej im. św. Marcina we Lwowie; Marję Anielę Rudnicką i Reginę Adamową, naucz. 3 klas. wydziałowej żeńskiej im. św. Marcina we Lwowie; Annę Woroniecką, naucz. starszą 4-klas. szkoły żeńskiej im. Sienkiewicza we Lwowie; Bolesława Leszczyńskiego, naucz. kier. 4-klas. szkoły w Gwoźdzu; Franciszka Ziętkiewicza, naucz. starszym 4 klas. szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Bochni; Józefa Nakielnego, naucz. młodszym 4-klas. szkoły męskiej im. Brodzińskiego w Bochni; Zofię Nowakówę, naucz. 5 klas. szkoły wydział. żeńskiej w Bochni; Jana Moniakę, naucz. kierującym 5-klas. szkoły żeńskiej w Tyśmienicy i przeniosła go równocześnie na posadę nauczyciela kierującego 5-klas. szkoły męskiej w Tyśmienicy; Aleksę Laszewicza, naucz. cielem kierującym 2 klas. szkoły w Zubrczu; Józefę Knorękównę, nauczycielką młodszą 2-klas. szkoły w Krzechowcach.

## KRONIKA MIEJSCOWA.

Kraków 7 marca.

**Wiceprezydent Rady szkolnej** dr Edwin Płazek, przyjechał do Krakowa i będzie udzielał posłuchań w biurze delegata namiestnictwa w niedzielę dnia 9 b. m. od godz. 11 przed południem.

**Uroczysty wieczór** ku czci Tadeusza Kościuszki odbędzie się w sali „Sokoła“ w niedzielę d. 9 b. m. Program wieczoru następujący: 1) Engelberg „Rzeczka“, odśpiewa chór. 2) a) Ch. Dancl „Resignation“ b) W. Ślaski „Romance“, skrypcze z akompanjamentem fortepianu, pp.: F. Jarecki i Niżwiński. 3) „Pout-pouri“ z pieśni narodowych, odegra muzyka 13 pp. 4) „Satyro-Apoteoza“, fantazja sceniczna w jednej odsłonie, osnuta na tle sprawy wyżyńskiej, odegrają amatorzy. 5) Schumann „Życie cyganów“, odśpiewa chór. 6) a) „Z pół i łak“, b) „Bajki“, wygłosi p. W. Siemaszkowa, art. dram. teatru miejskiego. 7) Koncert mandolinowy. 8) a) Moniuszko „Halka“ akt IV., b) Zeleński „Janek“ akt I., śpiew solo, p. T. Lowczyński. W przerwach przygrywać będzie muzyka 13 pp. Początek o godz. wpół do 7.

**Budowa pomnika Tadeusza Kościuszki** w Krakowie. Prezydium komitetu budowy pomnika Kościuszki w Krakowie, podaje do publicznej wiadomości, że do dnia 1 marca 1902 r. na fundusz budowy pomnika Tadeusza Kościuszki na Rynku krakowskim wpłynęło ze składek 15.745 kor. 46 h., ze subwencji 24.420 kor. 87 hal., z odsetek wraz z dochodami z przedstawień teatralnych 1.225 kor. 90 hal. Czyli ogółem 41.392 kor. 23 hal. Z powyższej kwoty wy-

**L A S K I** **Zdzisław Zdanowicz**

w wielkim wyborze

Kraków, ulica Sławkowska L. 8.

3461

najmłodniejsze

**Cylindry, Kapelusze.**

P. & C. Habiga, Wilh. Plessa, Halban & Damask, J. Hüchel i Synów i z innych ces. i król. nadwornych fabryk.

płacono: Artyscie rzeźbiarzowi ś. p. prof. Leonardowi Marconiemu i jego spadkobiercom, za projekt i model pomnika 26.110 kor., fabryce odlewniczej, po dokonaniu odlewu w brązie torsu Kościuszki 2000 kor., za stemple i opłaty 298 kor. 77 hal. Czyli z funduszu budowy pomnika wypłacono dotychczas 28.408 koron 77 hal. Stan funduszu z dniem 1 marca br. wynosi zatem 12.983 kor. 46 hal. Wydatki administracyjne, wyjazdy, plany i rysunki oraz wszelkie drobne wydatki, podpisane prezydium komitetu pokrywa z własnych funduszy. — Za wydział Towarzystwa, jako komitet budowy: Skirliński Jan, prezes Towarzystwa; Świerzyński Jan, referent komitetu; Słęk Franciszek, skarbnik funduszy budowy pomnika. (Biuro: Kraków, ulica Gołębia, Nr 5, parter).

**Sprostowanie.** Otrzymujemy następujące pismo: W „Głosie Narodu“ nr. 52 z dnia 4/3 1902 zamieszczonym zostało w kronice zamiejscowej o wypadku, zaszłym w dniu 24/2 b. r. na przejeździe kolejowym pod Krzeszowicami (uszkodzenie żony wójta z Góry Nawojowej), że w sprawie tej nie podjęto dotychczas żadnego dochodzenia ze strony kolei, aczkolwiek wina była po stronie strażnika... ośmielam się zatem prosić o sprostowanie tej mylnej wiadomości, albowiem ze strony kolei wszystko już w dniu 25/2 b. r. ucyzionem zostało, co w takim wypadku uczynione być musi i co jest przepisane.

Uwiadomił zatem zarząd konserwacji w Krakowie telegraficznie: c. k. ministerstwo kolejowe, c. k. generalną inspekcję dróg żel. austriackich i dyrekcję kolei północnej w Wiedniu. Pisemnie doniósł o tym wypadku: c. k. starostwu w Chrzanowie i c. k. sądowni powiatowemu w Krzeszowicach. Kraków 6 marca 1902. Naczelnik sekcji konserwacji: Za tegoż Rudnicki.

**Dobro w życiu kobiety.** Pod tym tytułem wygłosi trzeci z rzędu ze wszechmiar interesujący odczyt p. A. Sikorska w poniedziałek dnia 10 marca b. r. o godz. wpół do 6-tej wieczorem w lokalu stowarzyszenia „Czytelni dla kobiet“. Treścią tego odczytu: „Gdzie należy szukać ducha“. „Trzy warunki w wychowaniu dzieci, żeby były dobrymi, aby z nimi było dobrze, aby im było dobrze“. „Stugi jako część składowa wszech domów... „Czy wychowanie dzieci polega tylko na hodowli ich fizyczności a szkoła i świat ma dopełnić rozwoju ducha i kto ma wzniesić w ich duszach dogmaty?“ Wstęp dla nie członków 50 hal., dla członków 25 hal.

**List gończy.** Jan Letki, wyrobnik, liczący lat 31. rodem z Buczaeza, skazany wyrokiem sądu przysięgłych w Kołomyi na karę śmierci, zbiegł z więzienia tamtejszego sądu w niewiadomym kierunku. Okólnik rozesłany do władz rządowych wzywa do energicznej pogoni za zbiegłym.

**Ofiara pijanstwa.** W środę rano na Plantach podgórskich znaleziono skostniałe zwłoki Jana Gołębia, robotnika gazowni miejskiej, który we wtorek upił się w szynkowni, a dla ochłodzenia usiadł na jednej z ławek plantowych. Gołąb zasnął i już więcej się nie obudził, a w piątek odbył się jego pogrzeb.

## Z OSTATNIEJ CHWILI.

Kraków 8 marca.

**Ojciec św. Leon XIII.** przesłał na ręce JE. Stanisława hr. Tarnowskiego telegram następującej treści: „Sumus pontifex libentissime benedicit catholicis omnibus qui in congressum Cracovia die coronationis convenerunt“. Card. Rampolla.

„Ojciec św. najmiłosierdziej błogosławi wszystkim, którzy w dniu koronacji zebrał się na zgromadzeniu w Krakowie.“ Kard Rampolla.

**Ks. arcybiskup Teodorowicz** odbywać będzie konferencje rekolekcyjne w kościele OO. Zmartwychwstańców w Krakowie w następującym porządku: dla pań od dnia 18-go do 22-go włącznie o godz. 11-tej, dla mężczyzn od 17-go do 21-go włącznie o godz. 7 wieczorem.

**Jako w uroczystość św. Jana Bożego** odbędzie się w sobotę dnia 8 b. m. uroczyste Nabożeństwo w kościele Braci Miłosierdzia na Kazimierzu w następującym porządku: O godzinie wpół do 8 odprawiona zostanie wotywa: Sumę o godz. 10 odprawi ks. prałat Romuald Szware, proboszcz ze Zwierzynca, kazanie podczas Sumy wypowie ks. profesor Stefan Wawrzkiwicz, z zakonu OO. Franciszkanów. O godz. 3 po południu uroczyste błogosławieństwo.

Podczas Nabożeństwa chór amatorów wykona pieśni religijne.

Kościół przyozdobiony został nowym żyrandolem, darem p. K. Srokosza. Żyrandol ten w stylu romańskim, przedstawia się bardzo okazale, wysoki na półtora metra, wykonany został w Krakowie w chludnie znanej pracowni brązowniczej p. P. Seipa. Praca p. Seipa śmiało może rywalizować z wyrobami zagranicznymi, których niepotrzebnie importujemy za drogie pieniądze, a tymczasem wyroby krajowe okazują się, że nie tylko są trwalsze, ale w cenie nie droższe, a nie rzadko nawet tańsze.

Jakkolwiek nowy żyrandol wielce przyozdobił Kościół Braci Miłosierdzia, to jednakże oczekuje on na wiele ofiarności ku dalszemu opatrzeniu w naglące potrzeby. Brak w tym kościele organów, brak obrazów na ścianach, zaś aparaty kościelne są w nader skromnej liczbie. Mimo to kościół ten utrzymywany jest w takim porządku, tak w nim schludnie, że jest jednym z najmiłszych przybytków Bożych w Krakowie.

**Akademja Umiejętności w Krakowie.** Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 10 marca 1902 r. o godzinie 6. — Porządek dzienny: 1) prof. K. Morawski. „Studia do literatury greckiej i rzymskiej“. 2) Prof. L. Sternbach. „O kompozycji menologów greckich“. Następnie odbędzie się posiedzenie ściślejsze.

**Wodociągi miejskie.** Biuro wodociągowe, stosując się do uchwały komisji wodociągowej, wykluczyło 4 studnie, zawierające pewne ilości żelaza, oraz zarządziło czyszczenie rur. We środę i we czwartek czyszczono rury na przedmieściach. W tym celu puszczano bardzo silny prąd wody, tak dalece silny, że z rury, mającej 100 milimetrów średnicy wyrzucił pozostały tam z czasów budowy kamień, mający 40 milimetrów średnicy. Przedsięwzięte czyszczenie wykazało, że rury nie były zanieczyszczone.

**Teatr ludowy.** Rada miejska, dzienniki, dyrektorzy, autorzy i artyści, łamali sobie głowy nad sprawą stworzenia stałego budynku dla teatru ludowego, gdy tymczasem inicjatywa prywatna, w ciszy, skromnie, bez rozgłosu trudny ten problemat przynajmniej na razie rozwiązała. Obok spalonej fabryki p. Peterseima, przy ulicy Krowoderskiej, pozostał z lewej strony obszerny budynek, w którym się mieściła odlewnia. Grunt i budynek ten nabył p. Olszenia, który pozostały budynek umyślił wykorzystać w ten sposób, aby z niego zrobić przybytek do przedstawień teatralnych, a zwłaszcza dla teatru ludowego. Jak umyślił, tak i zrobił, bo przystąpił natychmiast do odpowiedniej przebudowy. Trzecią część budynku oddzielił na wcale obszerną scenę i miejsce dla muzyki, reszta zaś sali poświęconą jest na widownię, która pomieści 800 do 1000 osób publiczności parterowej. Galerji żadnych sala na razie nie posiada.

Dla bezpieczeństwa widownia posiada pięć wychodów z trzech stron. Obok sceny przybudowano ubikację piętrową na garderobę dla aktorów. Obszerna parciele p. Olszenia postanowił splantować na ogród z kwiaciarnią. Dziś robota znajduje się jeszcze w stadium surowem, ale za miesiąc budynek już nabierze odpowiednich kształtów i kompetentne kąta będą mogły ocenić wartość pomysłu pana Olszenia. Obszer-na sala oprócz przedstawień teatralnych służyć może także na zgromadzenia, kiermasze a nawet na zabawy i wieczorki. Tramwaj elektryczny przez ul. Długą, który za parę miesięcy będzie zbudowany, połączy wygodnie nowy budynek teatralny z resztą miasta. — Całość ma być gotową już w czerwcu b. r.

**Usiłowane samobójstwo.** Pogotowie ratunkowe zawezwane wczoraj po południu na ul. Siemiradzkiego l. 34, do mieszkania jednego z lokatorów, gdzie 18 letnia p. Elżbieta Dirnbaiher sklepowa, zamieszkała stale w Wiedniu, postanowiwszy pozbawić się życia, rozejrzała sobie za pomocą brzytwy tętnicę sprychową lewej ręki. Nastąpił silny krwotok i omdlenie. Przybyły dyżurny pogotowia dr Bukowski, z całą zręcznością zatarował krwotok i założył opatrunek, poezem odstawiono desperatkę do szpitala św. Łazarza. Po wodem nieszczęśliwego kroku miała być zawiedziona miłość.

**Policja podgórska** przyaresztowała nader niebezpiecznego włamywacza i złodzieja strychowego Piotra Operchala, który okradł strych inżyniera Jentnera w Podgórzu, zabrawszy bieliznę i inne rzeczy. Ajenci policyjni pp. Ziffer i Russ część rzeczy od żydów odebrali i Operchala oddali w ręce sądu karnego.

**Składki.** Na Jasną Górę: N. N. z Rzeszowa z prośbą o pocieszenie N. P. i spełnienie życzeń 2 k.

Dla wdowy staruszki: Jauina Wiktor z Gdowa 1 kor.

Dla kaleki Łazarza: Mikołaj Starzewski z Padwi 1 k., Kassube z Ropicy 4 k., W. Redykowa 1 k.

Dla nieszczęśliwej kobiety 1 kor.

## NEKROLOGIA.

Tadeusz Pietraszkiewicz, syn ś. p. Ksawerego i ś. p. Teofili z Górskich, przeżywszy lat 22, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie d. 4 bm. 1902 w Spalacie. Nabożeństwo żałobne odprawi się w sobotę dnia 8. marca o godz. 9 rano w kościele OO. Kapucynów w Krakowie.

## Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę, 8 marca: „Mały Eryf“, sztuka w 3 aktach H. Ibsena.

W niedzielę, 9 marca o godz. 3: „Nadzieja“, dramat w 4 aktach H. Heijermans'a, przekład J. Kasprzewicza (ceny znizone do połowy).

O godz. 7: „Trójka hultajska“, krotoczwila w 8 obr., ze śpiewami, z prologiem i epilogiem J. Szwedta.

## Wieczór ku czci Tarasa Szewczenki.

Publiczność krakowska wypełniła wczoraj po brzegi widownię teatru miejskiego, ściągnięta tam przedewszystkiem nadzieją usłyszenia pięknych chórów ruskich, które mają już ustaloną sławę w Polsce. Nie doznaliśmy pod tym względem zawodu. Młodzież ruska muzykalna z natury, śpiewa z przejęciem, uczuciem i dziwną harmonją; śpiew ten ma przytem swój własny oryginalny charakter, gdyż jest bezpośredniem odbiciem wzorów ludowych.

Trudno jednak nie zaznaczyć, że pewna jednolitostajność kompozycji, melodji i wykonania, nuży słuchaczy przyzwyczajonych do wielkich urozmaiceń muzyki polskiej i wogóle zachodniej.

Słowo wstępne wygłosił prof. Hruszewski ze Lwowa, opowiadając dość obszernie smutne życie Szewczenki i dodając kilka ogólnych uwag o doli ludu ruskiego. Sądzymy, że odczyt ten, wygłoszony po polsku zainteresowałby niezawodnie słuchaczy.

Słyszeliśmy jeszcze dźwięczny śpiew pani Łopatynskiej, artystki sceny lwowskiej, która zwłaszcza w górnych tonach rozporządza pięknym materiałem głosowym i p. Jaworskiego, grę na skrzypcach p. Diakowa i deklamację (Kaukaz Szewczenki). Orkiestra 13 pułku wykonała pod dyrekcją p. Hocka uwerturę Lysenki „Czarnomorci“.

Widzowie chętnie i gorąco oklaskiwali wykonawców.

Na zakończenie mała uwaga. Wszystkie bez wyjątku dzienniki ruskie są stale napełniane niegodziwymi narzekaniami na „ucisk ruskiego języka“ na „brak tolerancji u Polaków“ i t. p. Jesteśmy ciekawi, w której gminie ruskiej byłby możliwy wieczór na cześć Mickiewicza i jakby go ruska publiczność przyjęła?

## Z literatury, teatru i sztuki.

\* Akademja umiejętności w Krakowie. Dnia 4 marca odbyło się zwyczajne posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego, na którym przyjęto do druku następujące prace: 1) Czł. Wład. Natanson „O przewodnictwie cieplnem poruszającego się gazu“, 2) L. Brunera „O mechanizmie katalitycznego działania jodu podczas bromowania“ (ref. Bandrowski), 3) T. Godlewskiego „O ciśnieniu osmotycznym kilku rozтворów obliczonym na podstawie sił elektromotorycznych ogniw koncentracyjnych“ (ref. T. Witkowski).

Na posiedzeniu ściślejszem nie przyznano nagrody im. Warschauera jedynej pracy, przysłanej na ten konkurs.

## TELEGRAMY.

### Z Rady państwa.

Wiedeń 7 marca. Początek posiedzenia o godzinie wpół do 11-tej. Prezydent poświęca wspomnie pośmiertne ś. p. posłowi Kurzowi. Izba powstała na znak żałoby.

Między innymi odczytano interpelację pos. Krempey i tow. w sprawie postępowania notariusza w Czarnym Dunaju.

Po przystąpieniu do porządku dziennego zabrał głos pos. Schumayer. Wskazuje on na to, że za kilka dni przypadnie znów rocznica walk marcowych, sądzi, że należałoby znów takie walki przeprowadzić jak w roku 1848 by osiągnąć prawdziwą wolność w Anstrji.

Administracja austriacka jest przestarzałą i złą. Wszędzie widzieć można tylko kłamstwa. Mówi się, że na polu ochrony robotników bardzo wiele się zrobiło, tymczasem w Galicji fabrykanci nawet się żalają jeżeli inspektor przemysłowy odważa się nalegać na przeprowadzenie ustawy o ochronie robotników. Mowca omawiał następnie bardzo obszernie i w ostrych słowach zajęcia w Tryjeście. Atakował namiestnika hr. Goesa. Ci, którzy w Tryjeście na ulicy wołali „morderca“ nie mieli na myśli wojska lecz kogo innego. Podczas rozruchów nie zdarzył się ani jeden wypadek rabunku.

Mowca oświadcza się za przesłuchaniem świadków naoecznych z Tryjestu, jak to wniósł pos. Hortis. Apeluje do Izby, by odrzuciła wnioski kryć rządu. Hr. Vetter przywołuje mowcę do porządku za ataki na namiestnika hr. Goesa.

Zabiera głos prezydent ministrów dr Koerber. Dr Koerber odpiera najpierw zarzuty poprzednich mowców i konstatuje, że tylko 30 ma-

## APTEKA E. HELLERA

w Krakowie, ul. Grodzka 22.  
złoty medal z r. 1900 na Wystawie  
hygieniczno-lekarskiej.

Główny skład aptecznych materiałów. **Wina lecznicze** na maladze (7 gatunków) flaszka pół kg. 2 kor. 40 hal. **Essencja łopianowa**, używana od kilkudziesięciu lat przeciw wypadaniu włosów. flakon 1 k. 2 kor. **Woda leśna**, zapach szpilkowy sosien (do rozpylania), flakon 70 h., poleca i wysyła odwrotnie. **Mydła Pulsa** warszawskie od pół kor. **Pastyki dentolinowe**, antyseptyczne, do płukania ust — 1 kor.

rynarzy zostało oddanych do dyspozycji Lloydów bez wiedzy rządu, a to celem utrzymania służby pocztowej między Dalmacją a Wschodem. Władze cywilne działały uspokajająco. Szczególnie namiestnik położył wielkie zasługi około dojścia do skutku sądu rozjemczego. Normalny garnizon wystarcza przy zwykłych stosunkach w Tryjeście.

Minister przedstawia jeszcze raz zajścia w dniu 13, 14 i 15 lutego i stwierdza, że w pierwszych dniach były tylko demonstracje robotnicze, następnych dni miało się już jednak do czynienia z ekscesami wywołanymi przez żywioły bardzo niebezpieczne. Ekscesy miały wręcz charakter powstania. — Żołnierze i policjanci stali przez godzinę i byli prowokowani, lecz czekali i dopiero później, gdy innego środka już nie mieli, chwycili się użycia broni. (Żywe protesty i wrzawa u socjalistów).

Prezydent przywołuje dwukrotnie pos. Elderscha do porządku.

Prezydent ministrów odczytuje szereg zeznań najpoważniejszych obywateli tryjeścieńskich, z których wynika, że ekscesy miały charakter anarchistyczny i rewolucyjny. Wojsko zostało przez pospólstwo zagrożone. Oprócz zeznań świadków potwierdza to także spis osób aresztowanych, wśród których znajdują się znani anarchiści, co zresztą zostanie przez rozprawę sądową także stwierdzonem. Większa część ekscedentów, byli to żywioły niechętnie do pracy i nie lubiące cudzej własności.

**Wiedeń 8 marca.** W dalszym ciągu dyskusji budżetowej pos. Kaftan podnosi konieczność uregulowania rzek w Czechach i oświadcza, że wprawdzie sprawa komunikacji wodnych doznała znacznego impulsu przez ustawę o budowie dróg wodnych, jednakże nie zrobiono jeszcze wszystkiego, co należało, do wprowadzenia tej ustawy w czyn. Należy teraz energicznie przystąpić do robót przedwstępnych i szczególnie pospieszyć się z przygotowaniem projektów.

Po przemowie pos. Haueisa rozprawę przerywano, poczem odpowiadali na interpelacje minister kolei i obrony krajowej.

Minister kolei Wittek odpowiada na interpelację pos. Kubika i tow. w sprawie wolnej jazdy rekrutów, rezerwistów i urlopników po ukończeniu służby wojskowej; pos. Krempla i tow. w sprawie nieodpowiednich kanałów i innych budowli wodnych w gminie Padew Narodowa i Kolonja i na interpelację pos. Daszyńskiego i tow. w sprawie dwóch wypadków ukarania w drodze dyscyplinarnej sług kolejowych w dyrekcjach kolei państwowych w Krakowie i Stanisławowie.

Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb odpowiedział między innymi na interpelację pos. Breitera i tow. w sprawie oddania szewcom galicyjskim robót szewskich ze strony ministra obrony krajowej po niższych cenach, a niżeli przez ministerstwo wojny.

Prezydent Izby hr. Vetter proponuje następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 3 po południu.

Pos. Hoc wnosi, aby następne posiedzenie odbyło się dopiero we wtorek.

Prezydent Izby oświadcza, że wniosku tego nie może już poddać pod głosowanie, bo w Izbie nie ma już kompletu i zapowiada następne posiedzenie na poniedziałek. Koniec posiedzenia o godz. 1/27 wieczór.

#### Zaburzenia w Tryjeście.

**Wiedeń 8 marca.** Socjaliści ponieśli wczoraj poważną klęskę moralną w Izbie poselskiej. Utrzymywali mianowicie, po pierwsze, że nadporučnik Koeppe odciął szablą pierś p. Gizeli Franck, po drugie, że reprezentanci „Czerwonego Krzyża“ zachowywali się wobec rannych z niezmierną brutalnością. Tymczasem dr Koerber na podstawie zeznań naocznych świadków podniósł, że p. Franck złamano obojętnie. Winowajcami są dwaj ekscedenci: którzy ją przewrócili i potratowali. Dalej dr Koerber dowiódł, że mniemani reprezentanci „Czerwonego Krzyża“ byli to również uczestnicy rozruchów, którzy porażali się dla upozorowania czerwone krzyże, a w karetce lekarskiej zamiast środków leczniczych, wieźli kamienie, którymi rzucali na wojsko.

#### Napaści wszechniemców.

**Wiedeń 8 marca.** „Deutsche Rundschau“ oskarża koleje galicyjskie na linii Kraków-Podwoleczyska, że kradzieże bagaży i pakunków w pociągach pospiesznych tak często się wydarzają, że należą już niemal do rzeczy powszednich. Z powodu tych kradzieży podróżni udający się z Wiednia do Rosji omijają owe linje, dążąc na Szczykowie-Warszawę. (Spodziewamy się, że wla-

dze kolejowe galicyjskie nie puszcza płazem tej haniebnej pogłoski i posłowie nasi postarają się o odwołanie paszkwilu. *Przyp. Red.*)

#### Zajścia w Sejmie węgierskim.

**Wiedeń 8 marca.** O wczorajszych zajściach w Sejmie węgierskim donoszą z Budapesztu: W dyskusji nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych, prezydent gabinetu Szell przedstawił główne zarysy reformy administracyjnej i oświadczył się za zupełną decentralizacją administracji. Podczas tej mowy na ławach opozycji powstało nagle rozdrażnienie i słychać było rozmaite wykrzykniki. Powodem wzburzenia był fakt, że dowiedziano się, iż komisja sądowa uchwaliła unieważnić mandat posła z frakcji Kossutha, Gabonyiego. Hałas był tak gwałtowny, że wiceprezydent Izby Tallian przerwał posiedzenie.

Podczas pauzy hałaśliwa wrzawa nie ustawała. Po 20 minutach posiedzenie na nowo otwarto. Gdy na salę wszedł przewodniczący komisji sądowej, Münnich, rozległy się na ławach opozycyjnych okrzyki oburzenia i groźby obstrukcji. Prezydent Izby nadaremnie czynił wysiłki o przywrócenie spokoju, a wreszcie wśród ciągłych namiętnych okrzyków ze strony członków partji Kossutha, zamknął posiedzenie, ogłaszając porządek dzienny następnego.

**Budapeszt 8 marca.** Komisja sądowa Izby poselskiej uchwaliła jednogłośnie unieważnić wybór pos. Gabonyiego, ponieważ śledztwo wykazało, że wybór jego przeferowano gwałtami, tak, że przeciwnicy nie odważyli się nawet głosować.

**Budapeszt 8 marca.** Stronnictwo niezawisłych uchwaliło w sprawie unieważnienia wyboru pos. Gabonyiego wybrać ściślejszy komitet, który ma przeprowadzić pertraktację z prezydentem gabinetu i prezydentem Izby poselskiej, celem załatwienia sprawy w drodze pokojowej. Komitet zbierze się dziś wieczorem i zda sprawę o rezultacie przedsięwziętych kroków.

**Budapeszt 8 marca.** Stronnictwo niezawisłych zebrało się wczoraj wieczorem na konferencję, która zakończyła się jednak bez rezultatu, ponieważ rozmowy pos. Kossutha z prezydentem gabinetu p. Szellem i prezydentem Izby hr. Apponyiem również nie doprowadziły do rezultatu. — Stronnictwo wybrało komisję, złożoną z 3 członków, która ma wdrożyć dalszą akcję.

#### Małżeństwo królowej Natalji.

**Wiedeń 8 marca.** Rozeszła się tutaj pogłoska, że hr. Caevenhüller, poseł austro-węgierski w Brukseli, który obecnie ustępuje z tego stanowiska, zamierza ożenić się z królową Natalją serbską. Stosunek ten między nimi datuje się z czasów, kiedy hr. Caevenhüller był posłem austro-węgierskim w Belgradzie w latach od 1884 do 1885.

#### Budżet niemiecki.

**Berlin 8 marca.** Sejm Rzeszy załatwił wczoraj budżet w drugim czytaniu. W poniedziałek odbędzie się 4-te czytanie.

#### Jubileusz Ojca św.

**Rzym 8 marca.** Papież przyjął wczoraj w sali tronowej austro-węgierskiego ambasadora hr. Szecsena i członków ambasady na uroczystym posłuchaniu. Ambasador wręczył Ojcu św. pismo odręczne cesarza i wygłosił krótką przemowę, poczem Ojciec św. podziękowawszy zaprosił hr. Szecsena do prywatnych apartamentów, gdzie przez krótki czas z nim konferował. Posłuchanie miało bardzo serdeczny charakter.

#### Panna Stone.

**Konstantynopol 8 marca.** Poseł amerykański wręczył Porcie notę, zrzucającą na nią odpowiedzialność za uprowadzenie miss Stone i domagającą się zwrotu zapłaconego okupu. Porta odmówiła.

#### Kongres robotników francuskich.

**Alais 8 marca.** Kongres robotników górniczych uchwalił 105 głosami przeciw 98 rezolucję, oświadczającą się za odroczeniem strejku jeneralnego.

#### Położenie w Irlandji.

**Londyn 8 marca.** „Times“ donosi z dnia wczorajszego: Dziś odbędzie się rada koronna i zajmie się sprawą irlandzką. Rząd jest zaniepokojony rozwojem ruchu irlandzkiego, a szczególnie działalnością ligi irlandzkiej. „Times“ donosi, że na radzie gabinetowej na zapasę uchwała co do zastosowania ustaw wyjątkowych z r. 1887.

#### Nieudany zamach stanu w Serbji.

**Belgrad 8 marca.** W senacie senator Iwanowicz wyraził ubolewanie z powodu zajścia w Szabat i zarzucił władzy, że tak późno się o niem dowiedzieli. — Minister spraw wewnętrznych stwierdził, że już o godzinie wpół do 7 rano miał od prefekta telegram z zawiadomieniem o zajściu.

#### Książę Henryk pruski w Ameryce.

**Boston 8 marca.** Ks. Henryk pruski wyjechał stąd wczoraj po południu.

**Nowy Jork 8 marca.** Książę Henryk pruski przybył wczoraj do West-Point dla zwiedzenia tamtejszej akademii wojskowej Stanów Zjednoczonych.

#### Poszukiwanie Andrégo.

**Londyn 8 marca.** Dzienniki ogłaszają depeszę z Nowego Jorku, że do Vinnipeg powróciła wysłana przed dwoma laty ekspedycja dla odszukania Andrégo. Depesza potwierdza pogłoskę o zastrzeleniu Andrégo i jego dwóch towarzyszy przez Eskimosów podczas opuszczania balonu. — Znalezione wiele przedmiotów, które były własnością Andrégo.

#### Wyzysk żydowski.

**Lwów 7 marca.** Z Tarnobrzeskiego donoszą do „Dziennika polskiego“, że ajenci żydowscy namawiają tutejszych chłopów, by wyjeżdżali do Chin za zarobkiem. Robotnicy istotnie zgłaszają się a żydzi odstawiają ich do granicy.

**Lwów 7 marca.** W sprawie zdrowia poety Karola Brzozowskiego dowiaduje się „Słowo polskie“, że po postawieniu znaczniejszej ilości baniek polepszył się stan zdrowia sędziwego poety. Brzozowski siedzi we fotelu, gdyż lekarz zabronił mu leżenia w łóżku. Dzień nie nuży go, natomiast bezsenne noce są uciążliwsze.

**Lwów 8 marca.** Arcybiskup dr Bilczewski powraca jutro z konferencji biskupów w Wiedniu. Niebawem ks. Bilczewski wyjedzie do Rzymu.

**Lwów 8 marca.** Rada miejska przyjęła na wczorajszym posiedzeniu budżety gminny, zakładowe i fundacyj pod jej zarządem stojących.

**Petersburg 8 marca.** „Prawit. Wiestnik“ donosi, że d. 5 b. m. odbyła się wspólna narada ministrów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i oświaty, oraz nadprokuratora św. Synodu. Uchwalono zakazać na zawsze wydawanie gazety „Rossia“.

#### Ceny targowe z dnia 4 marca.

Ceny za 100 kilogramów:

Pszennica krajowa od 18:50 do 19:— kor., pszenica węgierska od — do —, żyto krajowe 15— do 15:70, żyto węgierskie od — do —, jęczmień od 13:10 do 13:75, owies z opłatą akcyzową od 15:90 do 16:50, groch od 18— do 26—, tatarska od 14— do 18—, proso od 10— do 11:50, fasola od 14— do 16—, jagły od 18— do 24—, siano od — do 6—, słoma od — do 4:40, koniczyna od — do 6:80, ziemniaki za hektolitr 3:20 do 4—, jaja za kopę od 2:60 do 3—, masło za kilogram od 1:80 do 2:40, masło za garniec od 6:50 do 8:50, spirytus na 95° Tralesa za hekt. od — do 178—, Okowita na 75° od — do 138—, Kukurydza za 100 kłgr. od — do 13:30 Kapusty świeżej w głowach za kopę od — do —, Wyka za 100 kłgr. od — do 15—, Koniczyna nasienna za 100 kłgr. od 96— do 124—.

#### Kursy telegraficzne.

**Wiedeń 7-go marca.** (Giełda popoł.). — Godzina 3:30 Marki 117:25, Renta majowa 101:60, Węg. renta koronowa 97:35, Akcje austr. zakładu kredyt. 698—, Akcje węg. 715—, Akcje Anglobanku 285—, Akcje Unionbanku 569—, Akcje Länderbanku 431:75, Akcje kolei paist. 679:50 Lombardy —, Akcje fabryki broni 330—, Akcje tytoniowe 297—, Akcje Alpiny 390:50, Losy tureckie 110:25, Ruble 253:75.

Cukier (słaby) 17:90, spirytus (spok.) 38:62, nafta niezmiennona.

Po zamknięciu: Kredyty 697.

Uspokobienie słabe: montany względnie silne.

**Berlin 7-go marca** 1902. (Giełda poranna). Austriackie Akcje kredytowe 219:90, Towarzystwo dyskontowe 194:10.

#### NADESŁANE.

#### Podziękowanie.

W Panu drowi Z. Kluczyńskiemu w Zakliczynie za troskliwą opiekę i uratowanie żony od ciężkiej i niebezpiecznej słabości, tą drogą składam serdeczne „Bóg zapłać“.

3472

Z. Godłowski.

#### Dr wszech nauk lekarskich

#### TADEUSZ MAYZEL

specjalista dla chorób skórnych wenerycznych i pęcherzowych, b. wieloletni sekundariusz s. p. prof. Zarewicza w Krakowie i lek. klinik prof. Kaposiego i Neumana w Wiedniu mieszka obecnie: ulica Sławkowska l. 20, I piętro. Ordynuje od 10—12 i od 2—5, dla kobiet od 4—5.

#### ANNA BELKE

nauczycielka śpiewu solowego, przeprowadziła się na ul. Bogatą Nr. 10 I. piętro.

Stare Wódki  
Stare Koniaki  
Stare Rumy

Niżej ceny kosztu (po firmie Jan Janiga) wysprzedaż  
**Edmund Klimek w Krakowie.**

# Uczciwa panienska

biegła w haftach maszynowych, która potrafi udzielać nauki haftów, znajdzie stałą posadę. — Adres pod Administracją „Głosu Narodu”. 3454 1 2

## Sklepek wiktualny

do sprzedania z powodu słabości właściciela. Mikłajska, róg św. Krzyża 5. 3467 1 1

## Trzy pokoje

przedpokój, kuchnia i weranda, na żądanie ogródek, do wynajęcia od 1-go kwietnia. — Wiadomość w Dębniakach Nr. 93, czwarty dom od mostu. 3468

## OSOBA

w średnim wieku, poszukuje miejsca zaraz za gospodynię do wyjazdu, może także objąć miejsce klucznicy. Adres: M. Dziurzyńska ul. Jabłonowskich 22, u p. Ritterowej. 3482 1 3

## Panienska

umiejąca szyc bieliznę i krawieczyznę, poszukuje stałego zajęcia we dworze lub w prywatnym domu. Adres: poste restante Kraków. Wawel Nr. 4. 3465

## Sklep

do wynajęcia przy ulicy Karmelickiej L. 20 w Krakowie. 3466

## Ślusarz maszynowy

z uzdolnieniem wszelkich robót i wraz z nauką w Wiedniu, kawaler, inteligentny, wolny od wojska, lat 26, włada językiem polskim i niemieckim, z braku w swoim zawodzie pracy, poszukuje jakiegokolwiek posady. Łaskawe oferty pod adresem: J. Ropski ul. Łazienna 5, Kraków. 3476 1 2

Do mego handlu towarów mieszanych, potrzebuję

## 2 zgrabnych chłopców

na utrzymanie, z okolicy, w wieku 14-15 lat, z dobrymi świadectwami. A. Fuchalski Andrychów. 3481 1 3

## Praktykanta

z dobrego domu, poszukuje sklep towarów mieszanych Kółka rolniczego w Schodnicy. Obeznani z handlem mają pierwszeństwo. Oferty do zarządu Kółka 3470 1 3

## Wincenty Satalecki

Pierwszorządna według najnowszych wymagań urzędzona

## fabryka parowa wyrobów masarskich

w Krakowie, ulica Floryńska L. 18, Filia: ul. Stachowska Hotel Saski

wyrabia wędliny i poleca: Szynki prakskie i westalskie, poledwice pieczone i łososiowe, sławne kiełbasy krakowskie: poledwicowe krajane i siekane, kieszki pasztecowe, salcesony w rozmaitych gatunkach, paryzką kielbasę, słoninę paprykowaną białą polską, węgierską i wędzoną, smalec i sadła stare, wędzonkę z młodych prosiąt, rolady w rozmaitych gatunkach, kiełbaski i serdelki wiedeńskie, kieszki podgardlane, ozory wędzone i gotowane w trzech gatunkach: oraz wszystkie inne wyroby tu niewyszczególnione, które wchodzą w zakres masarski.

Dwa razy dziennie świeży towar. — Cenniki szczegółowe na żądanie opłatnie. Przesyłki skutecznie odwrotną pocztą i koleją za zaliczką. 3460

## Antoni Schulz

w Krakowie, ul. Szewska 18 poleca swe dobre i naturalne Oedenburskie Wina

białe po 50, 65, 75 ct. i 1 złr. butelka: czerwone po 55, 65, 80 ct. i 1 złr. butelka. 3376 3 10  
W beczkach znacznie taniej.

## Konces. Zakład sprzedaży i kupna

ma do sprzedania: Automat muzyczny „Apollo”, Suknie balowe (wielki wybór), Skrzypce włoskie z r. 1617 (oryginał), Porcelanę lipską, Biurka, Serwantkę (antyk), Pianino, Mebli kilka garn., Fortepian, Kanapy, Łóżka blaszane i dREW., Obrazy, Karmisze, Portyery, Lustra, Konsolle itp. oraz wszelką garderobę. Zawiadamiam Sz. Publiczność, iż powyżej wypisane rzeczy, przyjmuję w komis. — ręczę za przechowanie tychże.

Leopel. z Hicklów Machowska. Kraków, ulica Szewska Nr. 5, I piętro. 3151 4 0

# Znakomitą żytniówkę

z prawdziwego żytniego spirytusu poleca PAROWA DYSTYLARNIA

## Józefa Kulczyńskiego

w Krakowie, ul. Floryńska 55. 3391 3 3



## Z powodu wyjazdu

i zupełnego zwinięcia handlu, wysprzedają i polecam Szan. Publiczności:

## Cały zapas Win

węgierskich i zagranicznych w butelkach i beczkach.

## Starych Tokai i Maślaczy, Cały zapas koniaków,

Likierów i Konserw francuskich, Rumów, Araków, Sliwownicy, wszelkiego rodzaju wódek krajowych i zagranicznych, Herbaty etc. 20% poniżej cenników.

## Starożytności tureckie:

Stare Dywany, Makaty, Zbroje, Stoliki arabskie, Pa-Szucki Paschalisa, Broń stara i tegoczesna, Przybory myśliwskie, Rogi i Skóry jelenie, duża dębowa Szafa biblioteczna, dwa starożytne cisowe Biurka. Komodę mahoniową itp.

Także odstąpię parterowy lokal sklepowy dotąd przezemnie zajmowany przy ulicy Szewskiej L. 22 pod bardzo korzystnymi warunkami.

Król. Węg. Centralna Piwnica Win. 3403 3 12

## Bardzo korzystny łwarczek

6 kilometrów od Krakowa, blisko Bielana, okolica piękna, powietrze zdrowe. mający 12 morgów obszaru najlepszej ziemi, w tem przeszło 2 morgi ogrodu owocowego. Dom mieszkalny o kilku pokojach i inne budynki w dobrym stanie. Odpowiedni na założenie gospodarstwa mlecznego, dla ogrodnika lub na spokojne zamieszkanie tamże, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Rudziński Studencka L. 9. 3411 2 6

## !Dobra sposobność!

Dla P. P. Emerytów lub Amatorów także do nabycia

Realność wraz z ogrodem owocowym, z doborowymi gatunkami drzew owocowych i krzewów, również z ogrodem warzywnym w bardzo dobrym położeniu. Kapitał potrzebny 2.500 złr. Wiadomość w handlu przy ulicy Stachowskiego L. 82. Pośrednictwo wykluczone. 3453

## Pomocnik

handlowy, dobrze polecony, znajdzie umieszczenie w handlu kolonialnym i win Adolfa Byglickiego w Krakowie, Mały Rynek L. 7. 3451 2 3

# Kto chce jeść chleb smaczny

niech zażąda chleba z sierpem z piekarni wiejskiej przy ulicy Krowoderskiej. Jestto chleb smaczny, zdrowy, a dostać go można przy każdej ulicy w sklepach.

Wszystkie gatunki chleba z tej piekarni są znaczone w ten sposób, że albo umieszczony w bochenku jest wyciśnięty obok umieszczony znak, lub też znak ten widnieje wyciśnięty na tabliczce z ciasta, znajdującej się na bochenku.

Piekarnia wiejska wypieka rozmaite gatunki chleba, także chleb tak zwany wiejski na sposób warszawski.

Z poważaniem

Zarząd piekarni wiejskiej. 3316 3 6

## KANARKI herceńskie

śpiewające, sprzedaje sztukę po 6 złr., zaś samieczki do spustu po 1 złr.

## Hodowla herceńsk. kanarków

przy ul. Mickiewicza Nr. 51 w Podgórzu. 3417 1 3

## Poszukuje się małego domku

muruwanego, w dobrym stanie, z piwniczką i ogródkiem w obrębie rogatki, do kupna, lub na zamianę na dom piętrowy w mieście, z oficynką i ogródkiem. — Adres pod Administracją „Głosu Narodu”. 3400 1 3

## Kraków, ul. Grodzka 9.

### NOWOŚĆ!

## Foto - Plastikon

pod nową staranną dyrekcją.

Obrazy oświetlenie w zupełnie nowym systemie paryżkim, jeszcze tutaj nie widzianym. — Otwarte codziennie od godziny 10 rano do 9 wieczór. Od dnia 1-go do 8-go Marca 1902 jest do widzenia: 3323 2 3

## Egipt Naukowa podróż po kraju

piramid i osobliwości

## ALEKSANDRYI, KAIRU i t. d.

## Zakład gimnastyczno-ortopedyczny i gimnastyki zdrowotnej

istniejący od lat 20 kilku w Krakowie przy ulicy Stolarskiej L. 15, 1-sze ptr. poleca nowy kurs zimowy. Opłata miesięczna dla pańienek 3 kor., dla chłopców 2 kor. na lekcyce zbiorowe.

Aleksander Weiss

3241 8 0 kierownik zakładu.

## POSADZKI

dębowe, deszczułkowe, taflowe utrzymuje stale na składzie, oraz wszelkie reperacje starych posadzek. J. Kalandyk w Krakowie, ul. Zwierzyniecka L. 23. 3310 5 0

## Skład ram i obrazów E. LEICHT

w Krakowie, ul. Pijarska 19 (przy bramie Floryńskiej).

Wszelkie zamówienia i reperacje w tym dziale wykonuje bardzo tanio. 3404

## P. T. Właścicielom Ogrodów

polecam się do robót warzywn., sadownic., racjonaln., ciężca karłów owoc., rysow. planów, i zakł. ogrodów. Świadectwa z prakt. kilkunastol. w kraju i zagran., tudzież z instyt. pomolog. w Proszkowie. Warunki skromne. K. Czerwiński Kraków, Topolowa 8. 3441

## Do wynajęcia całe I piętro.

Rynek L. 31, 3263 róg ulicy Szewskiej.

## Na czas jarmarku

stajnia na 5 koni lub pojedynczo do wynajęcia w pobliżu ujeżdżalni pod Kapucynami ul. Wolska 4. Wiadomość u stróża tamże. 3479 1 3

## CYTRA ŁADNA

tanio do sprzedania, z pudełkiem drewnianym i z 4 szkołami: Mańkowskiego, Maningera, Umlaufa, Ensteina. razem za 15 złr. Wiadomość w magazynie p. M. Jarry w Sukiennicach L. 2. 3443 2 3

## Najlepsze higieniczne parwskie

## TO NARY GUMOWE

do celów sanitarnych polecają 3142

## Beim i Spółka

Rynek 37, Kraków, Linia A-B. Cenniki darmo. Wysyłki dyskratne.

## Rutynowany nauczyciel

udziela lekcyj. przygotowuje do wstępnego egzaminu szkół średnich, przyjmie zarazem zajęcia biurowe. Zgł. szentia: „M. C.” Kraków, poste rest., poczta główna. 3450 2 3

Z powodu stosunków rodzinnych jest do wydzierżawienia

## droguerya

w Krakowie. Adres pod Administracją „Głosu Narodu”. 3449 2 4

## OSOBA

obeznana ze sprzedażą nafty przyjętą zaraz zostanie w sklepie ul. Mikołajska L. 1. 3452 2 2

## Zakład koncens. sprzedaż i kupna

Heleny Telesznickiej przy ul. Szewskiej Nr. 21 i ptr.

ma do sprzedania: Lornetki, Obrazy olejne kolejodruki, Makaty, Dywany, Garnitury mebli, Serwantki, para łózek, stoł mach. baroco, Serwis porcelanowy na 12 osób, Wannę cynk., Lodownia, Lustra z kons. Biurka, Fortepiany, (używ.), Zegary, Zegarki (ant.), Bizuterję złotą i srebrną, Serwis srebrny i z chińskiego srebra, Porcelany (etc.), Stoły duże i małe, Szafy, Łóżka (drew. i blasz.), trymatkę, konsolę, Portyery, Lampy, Maszyny do szycia, Otomany, Kołdry, Suknie. Odziewadła, zakłady dam. i męz., Kapy, Kapelusze, kontusze, cylindry i t. p. Zakład potrzebuje w komis. różnego mebli oraz sukien i biżuterji. 3145

Konc. przez c. k. Namiestnictwo

## Biuro pod firmą „Filipina”

Florjańska 21, I piętro dostarcza wszelkiego rodzaju służbę z jak najlepszymi poleceniami

a mianowicie: Oficjalistów prywatnych, bony, panny służące, pokojowe, kucharki, kasyerki, bufetowe, panny do sklepu, kucharzy, kamerdynerów, lokaj, laborantów aptecznych, służących do posług sklepowych, jakoteż i stróżów kamienicznych. 3475 1 0

Tylko na listy z dołączoną marką odpowiada się.

## HANDEL NASION

# Ludwika Freege

## w Krakowie

poleca:

## nasiona

GOSPODARCZE. LEŚNE, EKONOMICZNE. WARZYWNE, KWIATOWE,

## drzewa

OWOCOWE, OZDOBNE, RÓŻE, 3023 4 10 i KONIFERY,

pierwszorządnej jakości po cenach najniższych.

Cennik illustrowany: (spec.) drzew i nasion przesyłam na żądanie darmo i opłatnie. — Przy większych zamówieniach służę specjalnymi ofertami i wzorami.



**Wylączny Skład**  
**LINOLEUM**  
Tryestenskiego  
**i Cerat**

**Perfumy, Mydła, Pudry**  
Wodę kolońską — Wody do ust i do włosów  
Srodki do czyszczenia i konserwowania zębów  
Srodki kosmetyczne oraz inne artykuły toaletowe  
z pierwszorzędnych fabryk angielskich i francuskich

**Największy wybór**  
**Przedściótek i Chodników**  
z Linoleum, ceratowych i kokosowych  
**Linoleum do wyścielania całych pokoi**

**RETM i SPÓŁKA**  
Bynek 37 KRAKÓW Linia A-B  
polecają najtaniej  
**na Święta Wielkanocne**

**KRAJOWE Perfumy, Mydła i Pudry:**  
Wodę kolońską z zapachem „Mimoza“ — Mydła  
kwiatowe Zakopiańskie — Mydła i Pudry Hay'a  
(dla dzieci) — Mydło Imei Pana Zabłockiego —  
Woda do ust Dr Cybulskiego — Pasta i pastylki  
dentylinowe do zębów Dr Lepkowskiego — Perfumy  
Mydła, Wodę kolońską z fabryki Wl. Bracha Tarnów

**NOWOŚĆ!**  
**SOKI OWOCOWE „CERES“**  
bez alkoholu  
Alpestre i Sudetia z roślin alpejskich i sudeckich  
ziółka do samodzielnego sporządzania likierów  
„Chartreuse“ i „Sudetia“

**Rogózki**  
kokosowe, żelazne i szrotkowe  
**Ceraty na stoły odpasowane**  
Plachty nieprzemakalne — Płaszcz gumowe  
**Kaloszki rosyjskie i amerykańskie.**

**CERATY**  
w różnych kolorach  
i rozmiarach  
na meble

**Najlepsze LIKIERY**  
sporządzać można samemu za pomocą Jul. Schrader'a  
Patronów likierowych (około 60 gatunków)  
Aparat automatyczny antyseptyczny i higieniczny  
„L'Ozonateur“ do desinfekcji i oczyszczania  
powietrza w lokalach zwłaszcza w salach chorych  
i niezarurowanych miejscach

**NA W. POST**  
Księgarnia katolicka  
**Dr Władysł. Miłkowskiego**  
w Krakowie

poleca: 3423  
**Awancin M. O. Tow. Jez.** — Rok  
Chrystusowy czyli rozmyślanie na ka-  
żdy dzień roku o życiu i nauce Pana  
naszego Jezusa Chrystusa. Z łaciń.  
przer. O. Al. Jelowicki. Wydanie 7-me,  
z r. 1896, oprawne elegancko kor.  
4, z przesyłką kor. 4-40.  
**Colomb ks. Mis. Ap.** — Rachunek  
sumienia (najdokładniejszy) i kor.  
z przesyłką 1 kor. 30 hal.  
**Chwila adoracji u stóp Pana Je-**  
zusa, niepojęcie utajonego w Prze-  
najsław. Hostji. Cena 20 hal. z przes.  
24 hal.  
**Grodzicki T. ks.** — Kazania pa-  
syjne (na 3 posty). Cena kor. 3-60,  
z przes. kor. 4, oprawne kor. 4-60,  
z przesyłką kor. 5.  
**Liguori.** — Przygotowanie się do  
śmierci czyli rozmyślania nad odwie-  
cznymi prawdami. Wydanie czwarte.  
Cena 2 kor., z przes. kor. 2-30.

**Krakowski Bazar Komisowy**  
przy ulicy Sławkowskiej pod l. 3 (Hotel Saski)

otrzymał nowy transport towarów:

100 tuzinów <b>kołnierzyków</b> poczwórnych.	po 2 Kor. 40 hal.
50 „ <b>manszet</b> poczwórnych	po 4 Kor. — hal.
50 „ <b>półkoszulków</b> pik plis kolor. sztuka	po — kor. 40 hal.
50 „ <b>koszul</b> kolorowych, znakomity gatunek	po 3 Kor. 50 hal.
30 „ <b>kalesonów</b> dynkowych satynkowych szt.	po 2 Kor. 25 hal.
1000 sztuk różnych <b>krawat-k</b> od 20 hal.	do 2 Kor. — hal.

Proszę korzystać jak długo zapas starczy. 3309

**Wypożyczamy**  
12 lub 6 pism periodycznych podług  
wyboru

w 2 tygod. po wyjściu 15 kor. względnie  
9 kor. kwartalnie  
w 3 tygod. po wyjściu 12 kor. względnie  
7 kor. kwartalnie  
w 4 tygod. po wyjściu 9 kor. względnie  
5 kor. kwartalnie  
w 5 tygod. po wyjściu 7 kor. względnie  
4 kor. kwartalnie  
od 6 do 13 tygod. po wyjściu 6 kor.  
względnie 4 kor. kwartalnie  
od 13 tygodnia począwszy 12 pism kor.  
1-20 miesięcznie.  
Od 8 tygod. począwszy, wysyłamy  
też te pisma abonamentem zamiejscowym  
(pisma pozostają własnością abonenta)  
12 pism 20 kor., — 6 pism 14 kor.  
kwartalnie.

Abonament pism periodycznych z 1-szej  
i z 2-giej ręki, po cenie niższej  
abonament ten należy jednak zamówić  
na tydzień przed rozpoczęciem kwartału.)  
Zwyczajnie prenumeraty na wszyst-  
kie dzienniki i czasopisma wykony-  
wamy zawsze sumiennie i dokładnie.  
Na żądanie cenniki i dokładne wyja-  
śnienia. 3439 2 0

Główna Agencja Dzienników i Ogłoszeń  
**J. Hopcasa i A. Salomonowej**  
Kraków, plac Maryacki L. 2.

**Zakład św. Józefa**  
dla osieroconych chłopców  
W KRAKOWIE 3434 1 0  
ulica Karmelicka L. 60  
poleca na porę wiosenną

**Nasiona warzywne i kwiatowe**  
Szczepy i krzewy owocowe:  
Wielki wybór Drzewek szpil-  
wych „Coniferów“: Cebulki Bu-  
wy i Kłęczce kwiatowe. Sadzonki  
warzywne i kwiatowe.  
Wielki wybór Roślin doniczkow-  
wych ciepłarnianych. Przyjmuje  
zamówienia na bukiety wieniec itd  
Cenniki na żądanie bezpłatnie.

**Sprzęty gospodarcze**  
j. k. pługi Sakowskie, wozy, brony,  
zupelnie dobrym stanie i 200 korcy b  
raków pastewnych do sprzedania po  
litera B. D. Przegorzaly, p. Zwierzyniec  
3474 1 5

**Uwaga.** Tylko od strony pomnika Mickie-  
wicza w Sukiennicach L. 2 jest  
sklep fabryczny pierwszej krajowej  
fabryki wyrobów platerowanych z chińskiego srebra,  
bronzu i ze srebra prawdziwego.

**M. JARRA**  
„dawniej JAKUBOWSKI i JARRA“  
w Krakowie.

Magazyn bogato zaopatrzonej w znane ze swej dobroci  
i gustu wyroby, jak artykuły kościelne, kielichy, mon-  
strancje, puszkki na komunikanty, lichtarze, żyrandole,  
świeczniki, lampy, krzyże, trybularze; oraz przedmioty  
ozdobne na podarki okolicznościowe, nakrycia stołowe,  
noże, widelce, łyżki, łyżeczki, kandelabry, tace, ko-  
szyki, samowary itp. sprzedaje po cenach fabrycznych.  
Fabryka przyjmuje zniszczone wyroby do reperacji,  
przerobienia, odnowienia, posrebrzenia, pozłocenia, ni-  
klowania i bronzowania.

**Uwaga:** Innych składów lub sklepów w Kra-  
kowie fabryka nie posiada.

Magazyn własny fabryczny tylko od strony  
pomnika Mickiewicza Sukiennice L. 2, obok  
cukierni Wgo Rehmana. 3372 2 10

Poszukuje 2 do 10 morgów z ogrodem  
do wdzierzawienia w bliskości Kra-  
kowa lub w górach. — Oferty pod lit.  
„Z. Z.“ do Admin. „Głosu Narodu“  
3478 1 1

**Osoba**  
w średnim wieku, **poszukuje za-  
jęcia** w mieście lub na wsi do za-  
rządzenia domu — jako bona — może  
dzieciom udzielać początków tak w je-  
zyku niemieckim jak i francuskim —  
tudzież umie krawiecznie, białe szy-  
cie i szyje na maszynie. — Zgłoszenia  
przyjmuje z grzeczności Administracja  
„Głosu Narodu“ pod liter. Ł. K. 3477.  
3477 1 5

**Wyżły szczenięta**  
„Gordon Iusch“ i angielskie **setery**  
sprzedaje leśniczy Grubenthal Bochnia  
3480 1 3

**WSZELKIE NASIONA**  
KRAKÓW

**ERNEST BALSSEN**  
KRAKÓW  
KARMELICKA 21  
NIEKI DARMO

**BEZPŁATNIE**  
otrzyma każdy 3082 6 5

**„ROZNIK FINANSOWY“ na rok 1902**  
zawierający Kalendarz losów, wykazy do końca roku 1901  
niepodniesionych wygranych i t. d.,  
**kto nadesła całoroczną prenumeratę 3 kor. 60 h.**  
lub półroczną 1 kor. 80 hal. na  
**Gazetę losowań i handlową „Merkury“**  
Adres Administracji: **Kraków, Rynek gł. 5.**

**Największy skład**  
**SINGIERA MASZYN DO SZYCIA I HAFTU**  
**R. PAWŁOWSKIEGO**  
dawniej  
**J. IWANICKIEGO**  
w Krakowie, Rynek główny l. 18  
poleca

maszyny najnowszej konstrukcji, ręczne od 30  
do 65 zlr., nożne od 40 do 120 zlr., gotówką  
10% taniej.

**Bezplatna nauka haftów ozdobnych, robót ażurowych**  
i wszelkiego szycia maszynowego.

**Uwaga!** W innych składach sprzedawane maszyny do szycia są  
jednego z dawniejszych systemów, nisko-ramienne,  
ciężko i głośno szycące, i nie mają nic wspólnego z moimi najnowszej  
konstrukcji, z wszelkimi ulepszeniami, cicho i lekko szycącymi maszynami

**Singiera modelu z roku 1902,**  
którym pod względem dobroci, trwałości i działalności, żadne inne w przy-  
bliżeniu nawet dorównać nie mogą.

**Nowość!** Singiera maszyny do szycia i haftu,  
które bez odkręcania płyt i zmieniania ząbków,  
przyrządza się do haftu. 3424

**Cenniki na żądanie darmo i oplatnie.**



**Skład suchych owoców**  
w Podgórzu  
w domu W-go Barucha przy moście  
został zaopatrzonej  
świeżym transportem migdałów, ro-  
dzynek, fig, daktyli, herbaty, kawy,  
sardynek, etc. 2752 3 3  
Ceny bardzo przystępne.

**K. ROMAN, FRYZYER**  
Kraków, Szewska 21,  
poleca się P. T. Publiczności  
3431 25 0

**Nowo otworzona**  
**Bodega Vinavigo**  
skład win  
hiszpańskich, francuskich, reń-  
skich, austriackich.  
cognacu, rumu i likierów  
**Rynek 21 w Krakowie.**  
Sprzedaż na butelki, kieliszki  
poleca naturalne napoje Szanow  
Publiczności. 2972

**Dnia 8 i 9 Marca b. r.**  
będę obecnym  
w Krakowie na Klinice okulistycznej Uniwersytetu  
celem sporządzania pacjentom

**sztucznych oczu**  
ściśle według natury naśladowanych.

**F. Ad. Müller** specjalista sztucznych oczu z Wiesbaden.  
Nowy wynalazek: Müllera nowe sztuczne oczy zwane „Reform Augen“  
Marka ochronna D. R. G. 3473 1 2

Zastępca: **K. Zieliński**, optyk w Krakowie, Rynek główny

**Rzadka sposobność!**  
Wysprzedaję wyjątkowo swoje i własnego wyrobu  
meble, znajdujące się  
na „Wystawie Mebli“ przy ulicy Floryańskiej  
po nader niższych cenach. 2549

Również wykonuję wszelkie zamówienia w zakresie stolarstwa wchodzące nale-  
życie z dobrego materiału, na czas oznaczony i po cenach umiarkowanych.

**Wincenty Burzyński** stolarz, Kraków, Długa L. 7.

**Zakład Pogrzebowy Jana Wolnego**  
jedyny na Kraków, posiadający własny wyrób trumien.  
**Główny zakład pogrzebowy i fabryka przy ul.**  
**św. Tomasza L. 4,** tuż przy Placu Szczepańskim  
Telefon Nr. 331. 3422

**Filia znajduje się przy ulicy Kopernika L. 6.**  
**Zakład urządza pogrzeby** od najwspanialszych do  
najskromniejszych po cenach nader umiarkowanych, jak ró-  
wnież urządza takowe na spłaty w ratach miesięcznych.  
**Zakład pośredników żadnych nie utrzymuje i nie wysyła.**